Nr. 116. — **Rocznik XXI.** **Piątek, 20 maja 1892.**

Kuryer Poznański
ukazuje codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1892 Abtheilung II. s. No. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:
Rajchmann i Frendlec, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 19 maja.

Z bieżącéj chwili.

Rozmaite pogłoski o nihilistach rosyjskich. — Skutki bezrobocia w Anglii i w północnéj Ameryce. — Agitacya przedwyborcza w Anglii)

Zdaje się, iż nihilizm rosyjski jest w ostatnim czasie bardzo czynny. Tajemnicza śmierć petersburskiego gradonaczelnika p. Gressera bywa coraz ogólniéj i z coraz większą pewnością uważana za akt zemsty nihilistycznéj. Mówią również dość głośno, że pożar w pałacu zimowym nie był tak niewinnéj natury, w jakiéj chcianoby go przedstawić. Daléj, na moście mikołajewskim w Petersburgu, który łączy główne miasto z wasilijskim Ostrowem i jest zazwyczaj bardzo ożywiony, miały nastąpić dwie eksplozye, które znaczne zrządziły szkody. Władza odmawia tym wypadkom wszelkiego znaczenia, lecz wiele symptomów mówi, iż zajścia te są teroryzmem w rodzaju paryzkich zamachów anarchistycznych. Wreszcie omawiają wszędzie, jak piszą z Petersburga do „Nat. Ztg.“, bardzo sensacyjną a trwale utrzymującą się wersyą, że wykryto ślady nowego zamachu nihilistycznego na cara i jego rodzinę. Zamierzano wysadzić w powietrze zamek w Gatczyni, w którym większą część roku przebywa carska rodzina. Cały pałac został podminowany. Nie wykryła zaś policya petersburska zamachu tego, lecz jakaś życzliwa a nieznana osobistość zagraniczna. Z Paryża miano donieść o szczegółach i warunkach, w jakich zamyślano dokonać strasznej zbrodni, a dokładna i oględna rewizya potwierdziła i wykazała groźne niebezpieczeństwo, które wisiało nad głową północnego władzcy. Opowiadają, że miny rozciągają się od pałacu na kilka kilometrów. Rząd, rozumie się samo przez się, usiłuje stłumić podobne pogłoski, ale ludność nie może się uspokoić i podaje tajemnicze wieści z ust do ust w coraz groźniejszych rozmiarach.

Skutkiem bezrobocia panuje w rozmaitych okręgach Anglii i północnéj Ameryki straszna nędza. Burmistrze miast Hartlepool, Middlesbrough, Stocktons-Tees i Darlington ogłosili odezwę w dziennikach angielskich, prosząc o zapomogę dla stu tysięcy ludzi, którzy przez bezrobocie górników w Durham, popadli w najsmutniejszą nędzę. Lord-major londyńskiego City oświadczył już gotowość do przyjmowania tych składek. Straszniejsza jeszcze bieda panuje w niektórych okręgach przemysłowych Północnéj Ameryki. W Cleveland mrze głodem 100 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Jeśli nie nadejdzie pomoc, to ludzie ci padną ofiarą głodu, bo fundusz zebrany przez radzcę miejskiego w Middlesbrough, wyczerpał się w dwóch dniach, a liczba robotników bez chleba grozi jeszcze dalszym przyrostem. Prawdopodobnie zostaną zawieszone roboty w chemicznéj fabryce w Cleveland z powodu braku węgli.

Ruch agitacyjny przedwyborczy w Anglii wzmaga się bardzo widocznie. Od przeszłego tygodnia, zrobił, rzec można, krok olbrzymi. Słychać już, że parlament będzie prawdopodobnie w czerwcu rozwiązany. Do niedawna nie ośmielano się czynić takich przypuszczeń w kołach liberalnych, a w obozie konserwatywnym nie pozwalano na podobne przypuszczenia. Ale chroniczna już obecnie niemoc parlamentu zniewala do jak najprędszego uwolnienia znużonych posłów. Jedna tylko panuje niepewność, jak się zachowają robotnicy wobec wyborów powszechnych? W stronnictwie liberalnem znalazł się niespodzianie pośrednik, który się stara uchylić niechęci gladstonistów dla żądań stowarzyszeń robotniczych. Pośrednikiem tym jest lord Rosebery. W mowie swéj, którą miał w tych dniach w Edinburgu na zgromadzeniu członków liberalnych, dotknął kwestyi robotniczéj, zalecając, ażeby pomyślano o niektórych ustawach na próbę. — Musimy, rzekł lord Rosebery, uznać tę wielką partyą robotniczą, która obecnie stanowi w państwie wielką siłę. Sprawa to o wiele ważniejsza dla nas, niż sprawa irlandzka. W końcu zwrócił się Rosebery do znanéj już mowy lorda Salisbury'ego, karcąc ją surowo, a zakończył zdaniem następującem: Premier chciał na gwałt uderzyć we dzwon i pobudzić naród do wojny domowéj, ale uderzył tylko we dzwon pogrzebowy dla swego gabinetu.

Gdy sprawa życzeń robotniczych, tak niebezpieczna dla obu głównych stronnictw, znalazła rozumnego pośrednika w obozie liberalnym, który właściwie nic nie obiecuje, a poparcie zyskać może, zaczyna się obóz konserwatywny wycofywać. Organ lorda Salisbury'ego, „Morning Post“, nie mówi już tak dwuznacznie, jak się wyraził prezes gabinetu, przyjmując delegacyą robotniczą. Owszem „Morning Post“ występuje bardzo stanowczo przeciw żądaniom robotników, gdyż uważa spełnienie ich za wprowadzenie międzynarodowego socyalizmu. Jakkolwiek uwagom dziennika ministeryalnego nie można odmówić słuszności, to wpłyną one jednak na podbudzenie niechęci pomiędzy wyborcami robotniczemi. „Morning Post“ wychodzi ze zasady, że nie wolno pojedyńczym kołom, dla celów frakcyi lub warstw odosobnionych, teroryzować kandydatów a względnie deputowanych. Jeżeli wyborcy robotniczy zdołają na którymkolwiek kandydacie wymódz przyrzeczenia, iż będzie popierał ich życzenia, to dobrze, nie można temu nic zarzucić. Ale jeżeli Stowarzyszenia chcą występować jako koła wyborcze, jeżeli członkom swoim zakazują, lub polecają kogoś wybrać, to należy ostrzedz, że podobna taktyka uczyniłaby płonnym skutek tajnego głosowania; a wyborcy zamiast swobodnie rozstrzygać, byliby skrępowani, by iść ślepo za przewódcą jak trzoda owiec. Ostatnim rezultatem, mówi „Morning Post“, byłoby, że parlament napełniłby się członkami bezwłasnowolnymi, którzyby już nie przyrzeczeniem, ale zobowiązaniami byli skrępowani. — Tak oceniają i liberalne organa niebezpieczną tę dla wyborów kwestyą, a wyrażają się tylko nieco oględniéj.

Telegramy.

Paryż, 18 maja. Wskutek reklamacyi francuzkich kupców, że obecny system celny zupełnie uniemożliwia handel Francyi z Hiszpanią, przewodniczący komisyi cłowéj, deputowany Méline wystósował prośbę do ministra spraw zewnętrznych i ministra handlu, aby zechcieli objaśnić komisyą cłową w tym względzie. Obydwaj ministrowie odpowiedzieli, iż przybędą w przyszłą sobotę na posiedzenie komisyi cłowéj.

Cannes, 18 maja. Król szwedzki przybył tu wczoraj po południu i wyjechał do Marsylii.

Marsylia, 18 maja. Król szwedzki przybył tu wczoraj wieczorem o godzinie 7. Na dworcu przyjmowali go jenerał komenderujący i prefekt. Król zamyśla zabawić tu dwa dni.

Rzym, 19 maja. Parlament został zwołany na 25 b. m.

Londyn, 18 maja. Wielki książe heski został mianowany rycerzem orderu podwiązki.

Petersburg, 18 maja. Nowa ordynacya miejska ma być z czasem zaprowadzona we wszystkich miastach, z wyjątkiem Królestwa Polskiego i tych miast na Kaukazie, do których nie była jeszcze zastósowana ordynacya miejska z czerwca 1870 r. Termin zaprowadzenia nowéj ustawy w poszczególnych miastach naznaczy minister spraw wewnętrznych.

Praca około serbsko-rosyjskiego traktatu handlowego została ukończoną, tudzież około konwencyi konsularnej, która dotychczas nie istniała pomiędzy Rosyą a Serbią.

Petersburg, 18 maja. Gubernator kurski jenerał-major von Wahl mianowany został naczelnikiem miasta Petersburga z pozostawieniem w świcie carskiéj i w kawaleryi armii.

Nowy York, 18 maja. Z Saint Louis donoże Missisipi ciągle rośnie i zalał dotychczas 400 mil kwadratowych urodzajnéj ziemi, 1500 rodzin musiało opuścić swoje mieszkania. — Z Omaha (Nebraska) donoszą, że wschodnia część mostu kolejowego przez Misouri została zniszczoną, komunikacya przerwana, a nadbrzeżni mieszkańcy musieli ratować się ucieczką.

Kopenhaga, 18 maja. Król duński z księżną kumberlandzką i dziećmi, przybył tu dzisiaj po południu o godzinie 4.

Bruksela, 17 maja. Mówią, że Stany Zjednoczone wyrazić miały rządowi belgijskiemu życzenie, aby zapowiedziana międzynarodowa konferencya w kwestyi srebrnéj odbyła się w Brukseli.

Leodyum, 18 maja. Przed sądem policyjno-karnym, odbywał się dzisiaj proces anarchistów Moineau, Jamotte i Morhay, którzy są oskarżeni o wzniecenie rozruchów w dniach 1 i 2 maja i o odgrażanie się z bronią w ręku. Jamotte został skazany na cztery lata i 2 miesiące więzienia, oraz 50 franków kary pieniężnéj, Moineau na 3 lata więzienia i 50 franków, Morbay został uwolniony.

Wiedeń, 18 maja. Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego zakończyło się późno. Minister skarbu Steinbach, był obecny na posiedzeniu. Wystósowano do niego liczne zapytania, na które on szczegółowe dawał odpowiedzi. Wyczerpujący komunikat z posiedzenia wydanym będzie dziś. Ruscy posłowie byli także obecni w Kole polskiém, aby wysłuchać oświadczeń ministra.

Paryż, 18 maja. Mimo uporczywych pogłosek o walce w Dahomeju, francuzkie ministeryum marynarki zaprzecza, jakoby miało przyjść do jakiegokolwiek napadu ze strony Dahomejczyków. W dobrze poinformowanych kołach sądzą raczéj, że Francuzom udało się zająć Godomay, miasto nad zatoką dahomejską, na zachód od Kotonu. Operacye wojskowe zaczną się zresztą niebawem; tymczasem nastąpiła wzajemna wymiana niewolników. Terytoryum pobrzeżne Dahomeju tak jest strzeżone, że mieszkańcy nie mogą się wcale dostać do morza. Za pomocą téj blokady wstrzymuje się wywóz niewolników i dowóz broni w jakiekolwiek okolice.

Petersburg, 18 maja. Wiadomości o stanie zasiewów są tak pomyślne, że zakaz wywozu pszenicy będzie zniesiony w najbliższym czasie.

Wiedeń, 18 maja. „Wiener Ztg.“ ogłasza wynik zarządzonego w dniu 28 kwietnia b. r. obliczenia ilości monet srebrnych w państwie łącznie z rezerwą kruszcową Banku austro-węgierskiego. Obliczenie wykazało: sztuk dwuguldenowych 104,269, guldenowych 163,916,588, ćwierćguldenowych 53,053,372.

---

* ***Wiec*** w sprawie szkólnéj i wysłania petycyi do Najprzewielebniejszego ks. Biskupa warmińskiego, odbędzie się w Wniebowstąpienie Pańskie, dnia 26 maja w południe o godzinie 1 w Bartółtach, w lokalu p. Klahr. Na wiec ten zacnych Wiarusów zaprasza

Komitet.

Der Grossgrundbesitz gegenüber der Rentengüter-Gesetzgebung.

Ein Beitrag zur Parzellirungspraxis
von
Dr. Th. v. Kalkstein.

Pod powyższym tytułem ukazała się w tych dniach broszura znanego pracownika w dziedzinie naszego osadnictwa, w kwestyi zajmującéj we wysokim stopniu sfery rolnicze. Prawo o włościach rentowych stanowi znaczny przewrót w dotychczasowéj polityce agrarnéj państwa, gdyż doświadczenie wykazało, że system dotąd praktykowany, absorbowania drobnéj włości przez większą, doprowadził do niesłychanie smutnych i opłakanych rezultatów. W naszéj dzielnicy dążono od lat 40 do skupienia małych granicznych gospodarstw wiejskich i wytworzono w ten sposób zupełnie nienormalny stósunek pomiędzy większą i mniejszą własnością; mniejsi posiedziciele wyszli za Ocean szukać odpowiedniego kupna ziemi, zabrakło w ten sposób robotnika rolnego, a powiększone latyfandia cierpią na brak kapitału obrotowego, mogącego podnieść kulturę powiększonego obszaru. Prawo o włościach rentowych uznaje potrzebę tworzenia nowych osad z parcel większéj włości i przywrócenia równowagi i stósunku normalnego pomiędzy większą a mniejszą własnością.

O ile nowe prawodawstwo rentowe poprawi błędy całéj przeszłéj generacyi, dziś na pewne orzec nie podobna, zależy to w znacznéj części od materyału osadniczego, bo kandydatów do sprzedaży parcel zapewne nie zabraknie. Chodzi tu przedewszystkiem o to, żeby ludzi, którzy z kapitałem za morze wędrują, nakłonić do zakupna parcel rentowych, które przy małym kapitaliku nabyć już można.

W téj mierze działać powinny zgodnie wszystkie sfery naszego społeczeństwa, żeby zatrzymywać emigrantów, wskazywać im możność kupna ziemi z niewielką zaliczką, a dojdziemy powoli do stanu drobnych dziedziców, którzy tworzyć będą silną podwalinę społeczną, mogącą stawić czoło żywiołom przewrotu.

W téj mierze prasa ludowa oraz duchowieństwo ma szerokie pole działania, należy o tem pamiętać, że każda siła robocza, jaką w naszéj dzielnicy zatrzymamy, to pomoc w pracy organicznéj, że każda marka użyta na zatrzymanie kawałka ziemi w naszem ręku, stanowi przyrost naszego majątku i daje podstawę dalszego rozwoju.

To też z radością witamy każde słowo, każde pismo wyjaśniające kwestye zawiłe, jakie nam nowe prawodawstwo nasuwa. Wprawdzie broszura dr. Kalksteina napisana jest w języku niemieckim, a zatem widocznie w pierwszéj linii zwraca się do naszych niemieckich współobywateli, jednakż czerpać z nich mają informacye sfery większych posiedzicieli, dla których jest widocznie napisaną.

Pan Kalkstein rozbiera najpierw zasadniczą kwestyą, które majątki nadają się do parcelacyi na włości rentowe. W téj mierze dochodzi do rezultatu że tylko średnio obciążona własność przedstawia odpowiedni materyał do parcelacyi. Na zasadę tę godzić się można, a mianowicie słusznem jest twierdzenie autora, iż własność obciążona zbytecznie hypotekami nie nadaje się wcale do parcelacyi częściowéj, gdyż należałoby tyle ziemi odprzedać na włości rentowe, że reszta areału nie odpowiadałaby już ilości i obszarom budynków folwarcznych.

Przy téj sposobności zwraca dr. K. uwagę na nienormalny system taksy landszaftowéj, nie uwzględniającéj odpowiednio konjunktur, oraz kultury, opartéj jedynie na składowych częściach ziemi. Nie podlega najmniejszéj wątpliwości, że taksa landszaftowa nie daje dokładnego obrazu *rzeczywistéj* wartości pewnego majątku, widać to już ze znanego faktu, iż ceny kupna gospodarstw wzorowych przewyższają znacznie taksę landszaftową, jednakże nie można potępiać systemu taksy landszaftowéj.

Kultura majątku jest rzeczą niepochwytną dla wierzyciela hypotycznego, zależy ona jedynie od osoby właściciela i służyć może jedynie za podstawę kredytu *osobistego*. Wrazie zmiany właściciela widzimy nieraz zmianę w systemie gospodarczym, w braku funduszów następuje wyczerpanie ziemi i nie raz konstatować można, iż w ciągu trzylecia kultura majątku znika, a zatem wierzyciel hypoteczny traciłby tę podstawę swego kredytu, która przy udzielaniu pożyczki była miarodawczą. Kredyt rzeczowy musi mieć długotrwałą i stałą podstawę w saméj ziemi; praca i kapitał podnoszące właściwie dopiero skarby ziemi i tworzące rentę gruntową, nie mają cechy stałości i dla tego nie mogą być miarodawcze dla zdrowego kredytu hypotecznego.

Według teoryi pana Kalksteina majątki zdewastowane, bez kultury, w niekorzystnem położeniu nie przedstawiałyby *prawie* żadnéj wartości; zapomina wszakże, iż w dzisiejszych czasach ulepszona technika gospodarcza pozwala w krótkim stósunkowo czasie stworzyć rentę gruntową przy pracy i kapitale. Przy nawozach sztucznych, przyorywaniu łubinów itd. można już w krótszym daleko czasie stworzyć kulturę, tak samo, jak z drugiéj strony przy lepszych narzędziach rólniczych w niedługim czasie istniejącą kulturę ziemi wyssać można.

Kredyt hypoteczny nie może zatem na zmiennéj kulturze ziemi polegać, a wierzyciel hypoteczny, któryby chciał czynniki owe przejściowe uwzględnić, musiałby zamieszkać w sąsiedztwie, znać się na gospodarstwie i pilnować każdego kroku właściciela. W takich warunkach kredyt *rzeczowy* istnieć nie może. Za to kredyt *osobisty* dziedzica włości powinien stosować się do siły produkcyjnéj, do inteligencyi, pracy, oraz nagromadzonych już w ziemi kapitałów. Zdaje nam się zatem, iż p. Kalkstein zapoznaje zasadniczą różnicę pomiędzy kredytem hypotecznym a osobistym.

W drugim oddziale swéj broszury zastanawia się pan Kalkstein nad kwestyą dochodu z nieruchomości i przychodzi do wniosku, iż parcelacya staje się potrzebą dla tych gospodarstw, których dochody nie stoją w stosunku normalnym do obdłużenia hypotecznego, oraz do zwykłych normalnych rezultatów, jakie gospodarstwa wydać powinny.

Wywodom autora nie można odmówić pewnéj słuszności, zwraca on uwagę na okoliczności zbyt mało przez rolników uwzględniane, a jednak przyznać należy, że ta część pracy ma znaczenie przeważnie teoretyczne. Wszelkie uczone wywody pana K. rozbijają się o szkopuł, że dochód ze wsi jest niestały i niepewny, że renta otrzymana z ziemi, zależna od powietrza i cen zboża, jest po części nieobliczalnem X. Zapytajmy się panów gospodarzy, jak im to trudno było określić dochód z ziemi do podatku dochodowego.

Znamy gospodarstwa, które w jednym roku miały — 20,000, w następnym + 30,000. Wszelkie rady pana dr. K. obliczenia dokładnego renty i badania, o ile takowa stoi w proporcyi normalnéj do obciążenia hypotecznego, są racyonalne ze stanowiska ekonomisty piszącego przy „zielonym stoliku,“ nie mają jednakże *praktycznéj* doniosłości dla naszego społeczeństwa wiejskiego. Wprawdzie pomagać sobie można cyframi fikcyjnemi, to jest biorąc przeciętny dochód 2, 3, 5 lub 10 letni. Ale takie konstatowanie dochodów z ziemi nie odpowie nigdy rzeczywistości. Zdarza się bowiem, iż 2—3 lat po sobie aura nie dopisuje, a nieraz po latach 7 chudych tyleż lat tłustych następuje. Długie okresy nie nadają się do skonstatowania renty już dla tego, że stósunki ekonomiczne zbyt szybko się zmieniają i wszelkie zewnętrzne konjunktury, jak: cła, zamknięcie granic, system podatku okowicianego — nie nadają się do obliczenia renty ziemi na czas dłuższy. Zyto w roku bieżącym było naprzykład 2 razy tak drogie, jak przed 5 laty.

(Dokończenie nastąpi.)

Walne zebranie katolików niemieckich m. Berlina

odbyło się przedwczoraj przy imponująco licznym udziale katolików ze wszystkich stron stolicy. Na zebranie przybyli wszyscy w Berlinie obecni deputowani centrum, duchowieństwo berlińskie również licznie było reprezentowane.

Zebranie rozpoczęło się odśpiewaniem hymnu przez chóry kilku stowarzyszeń śpiewackich, poczem dyrektor Eirund zagaił zebranie katolickiem pozdrowieniem i wyłuszczył przyczyny zwołania tego ogromnego zebrania. Cofnięcie ustawy szkolnéj wywołało wśród wierzących chrześcian wielki niepokój, który okazał się tem słuszniejszy, że owo cofnięcie można uważać jako ustępstwo dla tych stronnictw, które katolicy poznali dostatecznie w czasie walki kulturnéj. Zebranie ma zaznaczyć, iż nie godzi się na ten „najnowszy prąd.“ (Huczne oklaski). Mówca udzielił następnie głosu niestrudzonemu i zapalonemu szermierzowi za sprawy katolickie, ks. dr. Lieberowi.

Wśród grzmiących oklasków wstąpił dr. Lieber na mównicę i wygłosił półtoragodzinną mowę, przerywaną oklaskami i innemi objawami zapału lub przyzwolenia. Na wstępie zaraz mówca stwierdził w imieniu wszystkich, że położenie, w którem postawiło katolików cofnięcie projektu szkólnego, nie zachwiało w niczem ich stanowiska, ani nie złamało ich odwagi. (Żywe oklaski). Kto inne żywił oczekiwania, lub inne miał zamiary, ten robił obrachunek bez gospodarza tj. bez katolików. Mówca zbija następnie twierdzenie, jakoby katolicy odtąd przerzucili się do opozycyi i zapewnia, iż właśnie katolicy byli, są i będą wiernymi i lojalnymi poddanymi, o których wierności dla tronu nie można było powątpiewać nawet wśród najcięższéj walki kulturnéj. Są oni sobie świadomi zawsze swych praw i opierają się na konstytucyi. Katolicy żądają wolności i niepodległości Kościoła katolickiego w Niemczech i w Prusach, jako pruscy poddani mają oni wszelkie prawo do zażywania wolności religijnéj na mocy konstytucyi. Katolicy niemieccy nie przestaną nigdy wołać: „Przywróćcie nam Jezuitów, przywróćcie nam zakony!“ Nie przestaną oni wołać o czystą, kościelną naukę religii, o udzielenie Kościołowi wpływu na wychowanie młodzieży, należącej do niego. Żądają oni zupełnéj swobody w wychowaniu dzieci dla rodziców, którzy uważają, że ich dzieci lepsze otrzymują wychowanie w szkołach prywatnych, aniżeli publicznych. „Nie jesteśmy bynajmniéj zniechęceni — powiada mówca daléj — co do szkoły wyznaniowéj i jéj ustanowienia na drodze ustawo-

dawczéj, lecz wzmocniło się nasze przekonanie o jéj potrzebie a sąd nasz o położeniu ogólném jest zupełnie jasny. Silniejszemi, niż kiedykolwiek, są postanowienia nasze, które uwydatniliśmy w dawnéj walce kulturnéj nie bez chwały i w téj nowéj walce kulturnéj przeprowadzać będziemy daléj. Aby wyraźnie to wypowiedzieć, oświadczam tutaj, że przy tém nie chcemy tylko swoich własnych bronić interesów, lecz że jesteśmy najzupełniéj przeświadczeni o tém, iż tém samém bronimy interesów wszystkich żywiołów wierzących w kraju, oraz najwyższych i najświętszych interesów kraju samego." (Brawo!)

Trzecim punktem, poruszonym z kolei przez mówcę była kwestya równouprawnienia katolików w Prusach. Mówca stwierdził, iż obsadzanie urzędów publicznych bynajmniéj nie odpowiada stósunkowi wyznań ludności w kraju i że na odnośne skargi pokazują zawsze kilku katolików, dzierżących wyższe urzędy. A cóż to są za katolicy? Jeden wychowuje dzieci po protestancku, inny nie uczęszcza wcale do kościoła itp. Ale ich imiona są zapisane w katolickiéj metryce!

Mówca dotknął następnie kwestyi rzymskiéj, zaznaczając, że jakkolwiek trójprzymierze jest potężną gwarancyą utrzymania pokoju, to jednakże katolicy niemieccy nie przestaną żądać przywrócenia świeckiéj władzy Ojca św. i zupełnéj jego niezależności.

Brak miejsca nie pozwala nam streszczać obszerniéj znakomitéj téj mowy, podaliśmy więc tylko najgłówniejsze jéj zarysy i zaznaczamy, iż została przyjętą przez obecnych z niebywałym zapałem i oklaskami. Mówcy podziękował dyr. Eirund w imieniu obecnych i swojem własnem, poczem chóry zaintonowały ponownie pieśń, po któréj raz jeszcze zabrał głos p. Eirund a po nim dep. baron Heeremann, zaznaczając stanowisko centrum i oświadczając, że odwagi posłowie katoliccy nie stracili wcale. Mówca zachęcał, aby katolicy wiernie i sumiennie wypełniali obowiązki swoje, a z pewnością czasy się polepszą, w końcu wzniósł okrzyk na cześć katolików berlińskich.

Przewodniczący wzniósł następnie okrzyk na cześć centrum i wezwał wreszcie do wzięcia licznego udziału w pielgrzymce do grobu św. Bonifacego, poczem odśpiewano wspólnie hymn na cześć Ojca św. i cesarza.

Przypadkowe spotkanie z cesarzem niemieckim.

„Pall Mall Gazette" zamieszcza referat jednego z swych korespondentów o rozmowie, jaką tenże miał z cesarzem niemieckim. Spotkanie to opisuje on w nas.epujący sposób: „Przed kilku tygodniami udałem się do Grunewaldu pod Charlottenburgiem, gdy wtem zaskoczył mię deszcz rzęsisty. Małe drzewa nie dawały schronienia i już byłem zdecydowany na to, że przemoknę do nitki, gdy zobaczyłem małą szopę. Schroniłem się pod dach i zapaliłem fajeczkę. Nagle usłyszałem szybkie kroki i w kilka chwil później wszedł jakiś młody pan w szarozielonem ubraniu niemieckiego leśniczego. Ukłonił się grzecznie i usiadł opodal mnie. Po chwili i on wyjął fajeczkę, lecz nadaremnie szukał w kieszeni zapałek. Ofiarowałem mu ogień i podczas, gdy zapalał fajkę, rzekł do mnie płynnie po angielsku, bez najmniejszego śladu cudzoziemskiego akcentu: „A, to pan jesteś Anglikiem!" „I pan również", odparłem. „O nie!" Smiał się i zdawał się rozweselony. „*Well*! dziwna rzecz, jak Niemcy umieją mówić obcemi językami! zawołałem.

„Wielka też jest różnica między waszemi a naszemi szkołami!" „Tak, to prawda." „Chcesz pan powiedzieć, że my się nie uczymy niczego, a Niemcy wszystkiego. A jednak wolę nasze szkoły, ponieważ w naszych szkołach publicznych wyrabiamy charakter, czego w Niemczech nie czynią. Dwóch moich siostrzeńców uczęszczało do niemieckiéj szkoły, do gimnazyum, jak ją nazywają. Biednych malców trzymają jak niewolników!" „O nie zupełnie!" zaprzeczył.

„*Well*! tak to wygląda. Celem niemieckiéj szkoły zdaje się być to, aby chłopców wychowywać w największéj zależności; my dążymy do tego, by ich uczynić samodzielnymi."

Młody leśniczy milczał. Po chwili odezwał się: „To się zmieni." Czy miał na myśli powietrze? Spojrzałem ku niebu i rzekłem: „Tak, mam nadzieję, że słońce się ukaże." Uśmiechnął się. „Spodziewam się także, ale nie myślałem o zmianie powietrza, lecz o zmianie naszego systemu szkólnego." „A, zauważyłem, pan masz na myśli stanowisko tego młodzieńca, cesarza, w obec téj kwestyi!" „Tak jest, tego młodzieńca, cesarza." Z dziwnym naciskiem wymówił te słowa. „*Well*, powiedziałem, chce on uczynić jak najlepiéj. Jest to śmiały młodzieniec i interesuje mnie wszystko, co on czyni." Wiele ludzi czyni to samo, ale na to tylko, aby krytykować." „To nie przeszkadza rzeczy saméj. Ma on bez wątpienia wady swoje. Mówią, że dziecko rodzi się z dwoma rogami, które musi zetrzeć, zanim zrozsądnieje." „A czy on ma jeszcze te rogi?" „Jeszcze ich nie starł zupełnie. Pomimo to jest on podziwienia godnym człowiekiem. Czy nie sądzisz pan tego?" „Nie wiem." Pomyśl pan tylko, co on zrobił! Kiedy wstąpił na tron, był uległym naśladowcą Bismarcka i został nim, dopóki nie przekonał się, że Bismarck nie jest niczém inném, jak tyranem. Odesłał go więc i starał się zaprowadzić reformę w szkołach, wojsku, w socyalném ustawodawstwie."

„I dla tego nazywają go niestałym." — „Tak też jest. Chce on za wiele zrobić naraz, sądzi, że lepiéj umie wszystko, aniżeli ktokolwiek inny." „O nie! tego on nie myśli!" „Tak przynajmniéj ludzie powiadają." „Zdaje mi się, że ludzie mówią bardzo wiele. Sądzę, że cesarz cieszyłby się bardzo, gdyby go zostawili w spokoju!" — „To mogłoby nastąpić tylko wtenczas, jeśliby ustąpił." — „Ustąpić?" zapytał młody pan, jak gdyby ta myśl go przerażała. — „Każdy mąż stanu jest wystawiony na krytykę i musi do tego przywyknąć. Co do mnie, poleciłbym cesarzowi, aby pilnie czytywał pisma angielskie. Znalazłby w nich wiele nieprawdziwych, ale także wiele prawdziwych rzeczy o sobie." — „Bardzo słusznie! On czyta pisma angielskie." — „Powiadają, że gniewał się bardzo na „Puncha." Młody pan roześmiał się. „Myślisz pan pewnie o wierszu o „Strupelpeter? Zdaje mi się, że cesarz może znieść takie rzeczy." — „Jeśli teraz nie może, to zwolna się tego nauczy. Nie wątpię, że zostanie wielkim człowiekiem — ma on poczucie obowiązku w obec Boga i ludzi; jest energiczny a. kiedy nabędzie trochę skromności, wtenczas z pewnością nie minie go powodzenie t. j. jeżeli...." Młody pan spojrzał na mnie badawczo. „*Well?*" — „Jeżeli będzie zdrowym."

Mój towarzysz podniósł się szybko. „Dziękuję, rzekł, za korzystne wyobrażenie ze strony pana. Z pomocą Bożą uczynię, co będzie można najlepszego dla mego ludu. Jestem cesarzem niemieckim." Podał mi rękę i uścisnął moją serdecznie. „Jeśli pan będziesz mówił o mnie z swoimi ziomkami, to powiedz im pan, że podoba mi się ich otwartość. Do widzenia!"

Przewiesił broń przez ramię i odszedł. Kiedy ochłonąłem ze zdziwienia, ujrzałem go kroczącego drogą leśną, wysmukłego jak jodła. I to był cesarz niemiecki! Ten prosty i w swem obejściu tak naturalny człowiek! W méj obecności nie pozwolę nikomu mówić przeciwko niemu!"

Pan Dunajewski i regulacya waluty.

Wiedeń, 17 maja.

(SS) Dr. *Julian Dunajewski* nie naśladuje przykładu księcia Bismarcka. Nie poszedł pomiędzy „noerglerów". Ze pan Dunajewski w styczniu roku 1890 usunął się z gabinetu, było to wypadkiem ze wszech miar pożałowania godnym, a było to jednym z fatalnych skutków prądu młodoczeskiego. Młodoczesi już pod koniec roku 1889 rozbili dawną większość parlamentarną, a pan Dunajewski, syt sławy i zasług, nie chciał już wziąść udziału w nowych kombinacyach stronnictw, które stały się koniecznemi wskutek rozbicia dawnéj prawicy przez Młodoczechów. Można być pewnym, że tak hr. Taaffe, jak cesarz, gorąco pragnęli, aby p. Dunajewski pozostał w gabinecie.

Opuszczając gabinet, każdy były minister ma przed sobą dwie drogi równie lojalne: albo stanąć na czele opozycyi i prowadzić ją, jeżeli ona posiada słuszny program, do zwycięztwa, jak to np. w Austryi od roku 1873 czynił hr. Hohenwart; albo też popierać gabinet, jeżeli go uważa jako względnie dobry. Trzecia nielojalna droga: nie występować otwarcie w opozycyi, ale też nie popierać gabinetu, lecz z ukosa zaczepiać go bezzmiennemi artykułami w „Hamburger Nachrichten", — to jest właśnie ta, na którą wszedł książe Bismarck, ale na którą nie wszedł dr. Dunajewski.

W chwili, kiedy na porządku dziennym rady państwa staje regulacya waluty, która jest niejako dopełnieniem wiekopomnych zasług, jakie sobie zaskarbił p. Dunajewski na urzędzie ministra skarbu Austryi, i o któréj nie możnaby nawet pomyśleć, gdyby on nie był powolną i systematyczną pracą skonsolidował budżetu państwowego, rola byłego ministra skarbu staje się niezmiernie doniosłą. Żaden inny mąż stanu nie mógłby teraz tak bardzo utrudnić zadania p. Steinbachowi, jak p. Dunajewski, gdyby chciał. Tymczasem p. Dunajewski przybył do Wiednia, aby swoje wpływowe zdanie wypowiedzieć w obec cesarza, u którego miał długie posłuchanie, w Kole polskiém i w Izbie panów. Zdaje się zaś, że przybył w tym celu, aby *ułatwić przeprowadzenie tego wielkiego dzieła, które uwieńczy jego własną skuteczną pracę 10 lat.* Pono nawet w Izbie panów p. Dunajewski sam podejmie się urzędu sprawozdawcy o wnioskach walutowych. W każdym razie Izba ta nie mogłaby referatu o nich powierzyć członkowi bardziéj kompetentnemu, chociaż w niéj zasiadają niemal wszyscy byli ministrowie austryaccy, którzy dotychczas pozostali przy życiu.

Z oświadczeń, które p. Dunajewski złożył na ostatnich zebraniach Koła polskiego, o ile dotąd są znane, wynika, że regulacyą waluty zasadniczo pochwala.

Pan Dunajewski oświadczył się także za walutą *złotą*, jakoż *w teraźniejszych* okolicznościach, pomimo wszelkich amerykańskich zabiegów, zmierzających do podniesienia wartości srebra, na seryo o innéj walucie, jak złotéj, tutaj mowy być nie może. Jako mąż stanu wyższego umysłu, p. Dunajewski wskazał także na konieczność *sprawiedliwego* oznaczenia wartości nowéj korony w złocie. Znaczy to, że kurs florena po 2 franki 10 centimów uważa jako zbyt niski. Z czysto *prawniczego* stanowiska *skarb* austryacki jest tylko zobowiązany zapłacić za papierowy floren srebrnym florenem.

Że wskutek obniżenia ceny srebrna wartość srebrnego florena spadła na 84 krajcarów, to jest nieszczęściem dla tych wszystkich, którzy pobierają płacę lub inne dochody ze skarbu, a szczęściem dla tegoż skarbu. Gdyby cena srebra jeszcze spadła, ewentualnie skarb austryacki floreny papierowe mógłby wykupić sztukami srebrnych florenów, któreby już tylko posiadały wartość 50 krajcarów zamiast 100 krajcarów. Byłoby to całkiem prawnem. Ale „summum jus summa injuria." Bo wielkie państwo, nie może, jak ladajaki giełdowicz, wchodzić w drogę spekulacyi kruszcowych. Nie może na swoich wierzycielach, do których należą nie tylko rentierzy, lecz także wszyscy urzędnicy, pobierający pensyą, zarabiać, ponieważ przypadkiem nadmiar produkcyi srebra w Ameryce obniżył wartość białego kruszca.

Pan Dunajewski zawsze był świadom, że jest ministrem najstarszéj cesarskiéj dynastyi i wielkiego państwa, nie zaś jakiéj Rumunii lub Serbii. Zawsze jako minister finansów powodował się tą świadomością, nie szczędził potrzebnych wydatków i inwestycyi, a jednak uważał usunąć niedobór. I teraz z tego ważnego stanowiska nie zadowalnia się tém, na co pozwala tekst prawa (względnie banknotów), lecz żąda uporządkowania waluty stósownie do téj moralnéj sprawiedliwości, która przedewszystkiem pyta: co się godzi? Słowem p. Dunajewski sądzi, że wypłacić za florena 2 franki 10 centimów w złocie, byłoby ze strony skarbu spekulacyą, niegodną cesarstwa austryackiego. Zapewne zatem *relacya* będzie nieco zmieniona, n. p. tak, aby wierzyciele państwa za floreny otrzymali 2 franki 12 centimów. Jest to na pozór drobnostka. Atoli ta zmiana projektów rządowych wystarczy na to, aby świat przekonać, że Austrya nie weszła na drogę spekulacyi i że woli uczynić nieco więcéj, niż to, do czego jest zobowiązana według ścisłego prawa.

Jeżeli właśnie interwencya p. *Dunajewskiego*, ułatwiając przeprowadzenie uporządkowania waluty, nadto przyczyni się do tego, aby ją pozbawić wszystkiéj przymieszki niesprawiedliwości w moralnem pojęciu — będzie to nowa wielka zasługa tego męża stanu a zarazem nowym świetnym dowodem téj prawdziwie etycznéj roli, jaką odgrywa żywioł polski w konstytucyjnym organiźmie monarchii habsburskiéj.

Naturalnie jako wytrawny mąż stanu p. *Dunajewski* uporządkowanie waluty uważa jako konieczne także z tego względu, że w razie komplikacyi międzynarodowych, teraźniejsza obniżka waluty niezmiernie utrudniłaby zadanie Austryi. W r. 1888, gdy się pojawiły pogłoski wojenne, renta austryacka spadła natychmiast na 70 fl. Gdyby wojna była istotnie wybuchła, Austrya byłaby zapewne pożyczkę zaciągnęła o kursie 60 fl. Jeżeli zaś, jak powiedział Monteemoli a potem Fryderyk II, do wojny potrzeba: „najprzód pieniędzy, powtóre pieniędzy, po trzecie pieniędzy", — to łatwo sobie wyobrazić, w jak niekorzystnych warunkach Austrya wstąpiłaby w nieuniknioną rychléj czy późniéj epokę wojenną, gdyby uporządkowaniem waluty nie dopełniła — na polu finansów — swego pogotowia wojennego. Słusznie p. Dunajewski podniósł ten wzgląd, który też zapewne głównie zaciąży na szali uchwał Koła polskiego.

Podejrzana broszura.

Wiedeń, 17 maja.

(SS) Ze względu na rozgłos, jakiego doczekała się broszura *„Berlin-Wien-Rom"* i wzmianek zwłaszcza naszych dzienników o przypomnianym przez jéj bezimiennego autora interviewa pewnego magnata *polskiego z ks. Bismarckiem*, warto przypomnieć odnośne szczegóły. Tę rzekomą rozmowę ogłosił krakowski „Czas" około Świątek roku 1882 (dokładnie nie umiem oznaczyć odnośnego numeru „Czasu", ale odczytałem tę, gdyby była autentyczną, wielce ważną rozmowę w Dreźnie, bawiąc tam przez Zielone Świątki roku 1882, a zatem ukazała się w „Czasie" w jednym z ostatnich numerów przed Zielonemi Świątkami owego roku). Rozmowę wyprzedzał rzekomy list ks. Bismarcka, zapraszający konserwatystę polskiego na rozmowę. Treść zaś téj rozmowy jest ta, że ks. Bismarck pragnął się dowiedzieć, czy w razie przywrócenia Polski za pomocą Prus, Polacy zrzekną się na przyszłość wszelkich pretensyi do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, na co rzekomy konserwatysta polski, nie posiadający, jak w podobnych układach z Napoleonem III Cavour, żadnego mandatu, odpowiedział — wymijająco.

Oczywiście rozmowa ta, gdyby była autentyczną, byłaby posiadała ogromną doniosłość polityczną. Że ją ogłosił dziennik tak poważny, jak „Czas", pomimo wewnętrznego nieprawdopodobieństwa jéj treści, zdawało się przemawiać za jéj autentycznością. Powtórzyły ją zatem różne dzienniki niemieckie, zwłaszcza wiedeńskie. Później, w r. 1884 pojawiła się ona ponownie w bezimiennéj także broszurze: „Bismarck zwoelf Jahre deutscher Politik, 1871—1883", Lipsk u Rengera, str. 351 do 357. Broszura ta stanowi niejako dopełnienie wydanéj tamże w r. 1883 przez tegoż bezimiennego autora, ukrywającego się za znakiem ***, broszury: „Bismarck nach dem Kriege" i, jak ona, składa się z samych wycinków z różnych dzienników, zestawionych bez systemu i bez zmysłu krytycznego. Z owéj więc broszury, wydanéj w r. 1884 w Lipsku, autor najnowszéj broszury: „Berlin-Wien-Rom", który zresztą grzeszy tą samą powierzchownością, bo nawet nie wie, że sojusz austryacko-niemiecki został zawarty w r. 1871, nie zaś, jak on twierdzi, w r. 1878, tj. w pamiętnym roku kongresu berlińskiego — zaczerpnął wiadomości o owéj rzekoméj rozmowie Polaka z Bismarckiem, którą traktuje jako fakt.

Otóż, czy zgrzeszył tylko lekkomyślnością, czy złą wolą, dość, że tymczasem *nieautentyczność* owéj rozmowy została skonstatowana w sposób najdobitniejszy. Nie umiem w téj chwili dokładnie oznaczyć, w którym roku, ale było to pomiędzy r. 1886 a 1888, gdy ktoś, jeżeli się nie mylę, w jednym z parlamentów berlińskich wspomniał o téj rozmowie. Wtedy „Nordd. Allg. Ztg." w imieniu księcia Bismarcka oświadczyła, że on takiéj rozmowy z żadnym Polakiem nie miał, i w ogóle w ostatnich latach rozmawiał tylko z jednym Polakiem *hr. Bnińskim*, jako przyjacielem osobistym, ale nie rozmawiał z nim o kwestyach politycznych; wreszcie, że domniemane zaproszenie, ogłoszone na czele wymienionéj rozmowy, mogłoby prokuratorowi dostarczyć powodu do wytworzenia skargi o fałszerstwo.

Po tem oświadczeniu, ogłoszonem w „Nerd. Allg. Ztg.", a pono także w „Reichsanzeigerze", w imieniu ks. Bismarcka, nie może więc ulegać najmniéjszéj wątpliwości, że owa rozmowa nie posiada żadnéj autentyczności. Konstatujemy to, ponieważ w takich sprawach główną rzeczą jest prawda a opierając rozumowanie na błędnych przesłankach, dochodzimy też do błędnych wniosków, co w danym razie szkodzić może tylko nam samym. „Kuryerowi" zresztą łatwiéj będzie ewentualnie w swych dawnych rocznikach odszukać owe dementi, które także zaprzecza jednéj z głównych podstaw najnowszéj broszury, o ile się ona odnosi specyalnie do nas.*)

W Niemczech teraz grasuje mania bezimiennych broszur, a nadto niebezpieczniejszy jeszcze manewr przypisywania ich różnym wpływowym, jeżeli nie autorom, to inspiratorom. Czasem nieprzewidziany wypadek rzuca jasne, a nawet jaskrawe światło na bardzo mętne źródło tych broszurowych fabrykatów. Przypominam tylko, jakiego to niedawno hałasu narobiła broszura o związku austryacko-węgierskiem, któréj z razu bezimienny autor zdemaskowany, potem jak exporucznik Lewetzow o nader burzliwéj przeszłości, stawał przed sądami, oskarżony o najtrywialniejsze przestępstwa.

To też wszystkie podobne broszury bezimienne nie tylko nie wyjawiają stósunków, ale przyczyniają się tylko do ich zagmatwania.

*) Dementi te umieściliśmy w nr. 209 z dnia 14 września r. XI (1882) „Kur. Pozn."

Ziemie Polskie.

* Z Kijowa donoszą: „Preoświaszczenny Modest, prawosławny biskup wołyński, wydał list pasterski do parochów swojéj dyecezyi, w którym zakazuje im surowo dawać żydom w przedsiębiorstwo jakiekolwiek roboty w cerkwiach. „Duchowieństwo powinno znać historyą — są słowa listu — wiedzieć, jakim sposobem żydzi swojemi chytremi sztuczkami, swoją konkurencyą, i wszelkiemi swojemi kłamstwami usuwali mieszczan w dawne czasy z cechów i sami zajmowali ich miejsca. Dzięki tej przewrotnéj działalności żydów, zbiednieli robotnicy chrześciańscy. Aliści od duchowieństwa wymaga się, *żeby popierało pracę rządu, mającą na celu wyrugowanie wszystkich obcych żywiołów i obrusienje tego kraju.* A jakże można popierać rząd w téj pracy, a równocześnie wzbogacać żydów? Nakazuję więc wszystkim dziekanom, aby pilnowali, żeby żaden proboszcz nie śmiał powierzyć żadnéj, choćby najmniejszéj roboty cerkiewnéj, żydom."

Dzienniki tutejsze utrzymują, że podróż księdza Metropolity Sembratowicza po graniczących z Rosyą powiatach Galicyi, świadczy, jak się przelękły władze duchowne unickie przechodzenia Rusinów galicyjskich na prawosławie. Jednakże — dodają one — nie powstrzyma to Rusinów od prawosławia, bo oto w dniu, w którym ksiądz Sembratowicz nauczał swe owieczki w Radziechowie, przeszło w Radziwiłłowie 14 Rusinów na prawosławie z okolic tego Radziechowa."

— Władze rosyjskie z powodu 900-letniego jubileuszu utworzenia biskupstwa prawosławnego na Wołyniu, postanowiły rozrzucić między ludem w Galicyi następujące broszury: 1) „Biskupi dawnéj łuckiéj dyecezyi" (oprawa płócienna, złoty obrazek). 2) „Dziewięćsetlecie prawosławia na Wołyniu" (oprawa papierowa czerwona, złote wyciski). 3) „Żywot świętego księcia Włodzimierza" (oprawa papierowa czarna). 4) „Pobyt cara i carowéj na Wołyniu i ich dobrodziejstwa" (oprawa czerwona, brzegi złocone). 5) „Pięćdziesięciolecie Poczajewskiéj Ławry" (oprawa płócienna czarna). — Ku granicy wysłano liczne paki tych książek. Każdy chłop ruski, który przyjdzie na uroczystości, dostanie taką książeczkę, a mnóstwo mają przemycić przez granicę i rozdać między ludem ruskim w Galicyi.

Niemcy.

* ***Berlin,*** 18 maja. We wtorek po południu był cesarz obecny na poświęceniu nowego krzyżownika E, wybudowanego w gdańskim warsztacie okrętowym. Nowy okręt otrzymał nazwę „Kormoran". Wieczorem odbył się obiad u naczelnego prezesa Gosslera. Miasto było wspaniale iluminowane. Dziś rano cesarz opuścił Gdańsk i przybył parowcem do Tczewa o godzinie 2 po południu, ztamtąd pojechał do Malborka nadzwyczajnym pociągiem.

— *W komisyi*, obradującéj nad projektem, odnoszącym się do trzymania w tajemnicy rezultatów opodatkowania, przyjęto projekt z kilku zmianami, na które zgodził się także minister skarbu, Miquel.

— *Niektóre* pisma niemieckie donosiły o różnicy zdań między cesarzem a kanclerzem z powodu mającego się przedłożyć projektu wojskowego. „Magd. Ztg." zapewnia, iż pogłoski te nie mają żadnéj podstawy.

— *Na zebraniu* wtorkowem katolików niemieckich w Berlinie przyjęto kilka rezolucyi, które dla braku miejsca zniewoleni jesteśmy powtórzyć dopiero w jutrzejszym numerze pisma naszego.

Jubileusz prof. dr. Antoniego Małeckiego.

Lwów, 18 maja. (Tel. pryw. „Kur. Pozn."). Przebieg uroczystości jubileuszowéj profesora dr. Antoniego Małeckiego świetny. Przemawiali: rektor uniwersytetu lwowskiego, prorektor krakowskiego, dziekan wydziału prawniczego z Krakowa, wiceprezes Akademii umiejętności, profesor dr. Ćwikliński (jako delegat Poznańskiego Towarz. Przyj. Nauk) i dwóch studentów. Uniwersytety lwowski i krakowski nadały Jubilatowi tytuł doktora praw *honoris causa*. Daléj wręczono mu adresy tutejszego Uniwersytetu, Akademii umiejętności i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jubilat odpowiedział w pięknych słowach.

Adres Akademii umiejętności brzmi, jak następuje:

„Akademia umiejętności w Krakowie uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu walnem dnia 2 maja bieżącego roku wyrazić Ci, czcigodny Panie, z powodu jubileuszu Twojéj półwiekowéj pracy szczere, gorące życzenia na przyszłość, a podziękę za wszystko, cośmy Ci winni.

Ciężka to była chwila dla nauki naszéj przed 50 laty. Po wileńskich i krzemienieckich czasach, po tym ruchu, który się budził przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Warszawie, głuche tylko były wspomnienia. W Twoich stronach rodzinnych, w Wielkopolsce, tworzyły się zawiązki nowego życia naukowego, a kto się zaciągnął pod jego sztandar, poświęcał wszystko, odsuwał myśl o jutrze.

Stanąłeś wówczas na placu uzbrojony doskonałym rynsztunkiem, który zdobyłeś sobie u świetnego ogniska zagranicznéj wiedzy. Mężnie zwalczałeś przeciwności losu. Po krótkiéj chwili, w któréj Ci danem było działać na uniwersytecie jagiellońskim, zagnany na obczyznę, zawsześ pozostał wierny tym ideałom, w imię których wstąpiłeś w szranki naukowego zawodu. A wróciwszy z tułactwa, widząc pustki około Siebie, jąłeś się pracy, w któréj musiałeś starczyć za wielu.

Srodki badania naukowego, zdobyte na obczyźnie i ku obcym zwrócone przedmiotom, przeniosłeś na grunt rodzinny, stósując je do najpilniejszych w nauce naszéj zagadnień, do skarbów mowy ojczystéj, piśmiennictwa narodowego, do rozpoznania pierwiastków cywilizacyi polskiéj.

W pamiętnych owych latach, kiedy przyszło kłaść nowe podwaliny pod budowę polskiéj nauki, Ty wysoko trzymałeś sztandar umiejętnéj metody, walcząc z dyletantyzmem, stojąc wiernie na straży ścisłości i sumienności badania.

Zasługi, które zaskarbiłeś sobie piórem i na katedrze, zapełnią ważną kartę w historyi odrodzenia polskiéj nauki.

Kto spojrzy na naszą znajomość literatury ojczystéj przed laty 40 a dziś, i na sposób pracowania koło niéj, ten pozna i uzna od razu, że inny i nierównie wyższy jest stan téj nauki po Twojéj działalności, niż przed nią.

Byłeś mistrzem, wybawcą licznéj drużyny pracowników, którzy dziś działając na rozmaitych polach pracy naukowéj, w Tobie uznają nauczyciela, bo zawdzięczają Ci przedewszystkiem iskrę zapału do naukowych zadań i przykład sumienności, ścisłości, krytyki, słowem rzetelnéj pracy.

Ceniąc wysoko, co nam dałeś, wiemy, co jeszcze dać możesz, z upragnieniem tego wyglądamy, bo i dziś, gdy już od dawna ustąpiłeś z katedry, nie przestajesz być nam wzorem pracowitości.

Niechże więc w najdłuższe lata pracownia Twoja tyle na świat wydaje, co dotąd, na pożytek i chlubę polskiéj nauki, dając przykład wszystkim, którzy Ci w dniu dzisiejszym te życzenia składają."

Tu następują podpisy wszystkich członków Akademii.

Kronika

miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, czwartek 19 maja.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał wysłużonemu walmistrzowi Scholtzowi w Poznaniu król. order korony czwartéj klasy a czeladnikowi garbarskiemu Wilhelmowi Sievertowi w Gorzyszkowie w powiecie Bydgoskim powszechną oznakę honorową.

* **Odczyt na cele dobroczynne.** W sobotę dnia 21 maja b. r. odbędzie się w sali pałacu hr. Działyńskich w Poznaniu ostatni IV wykład popularny dr. Czesława Czyńskiego o „Okultyzmie".

* **Pan dr. Fr. Chłapowski** wyjechał dzisiaj do Kissingen na sezon latowy.

* **Na wczorajszem** posiedzeniu rady miejskiéj uchwalono powiększyć liczbę koni miejskiéj masztalerni o sześć koni, na co przeznaczono jednorazowo 4087 m. 33 fen., a na trwałe wydatki 6526 m. 46 fen., które wstawione będą w etat na r. 1892/93. Zgodzono się na rozebranie budynku na Rybakach n. 24, dalej na powiększenie liczby członków deputacyi budowlanéj z 9 do 15, atoli ma być Radzie do zatwierdzenia przedłożona, po dostatecznych doświadczeniach, definitywna regulatywa. Wybrani zostali: radzcami ubogich pp. kapitalista Maks Alexander, kupiec Machowicz i kupiec Franciszek Radomski; sędzią polubownym kupiec Emil Brumme; radzcami sierót księgarz Karól Boettger i adwokat Panieński; członkiem Rady administracyjnéj fundacyi radzcy miejskiego Edwarda Katza, radny Ziegler.

* **W uzupełnieniu** naszéj wiadomości o zatruciu się matki pewnego nauczyciela gimnazyalnego saletrzanem barytu, sprzedanym zamiast soli karlsbadzkiéj, dodajemy, że rzeczona pomyłka zaszła w drogeryi przy Starym Rynku nr. 82. Uratowana przez dr. Grodzkiego niewiasta leży jeszcze chora.

* **Jutrzenka,** Towarzystwo wstrzemięźliwości, urządza dnia 22 maja w niedzielę majówkę w parku Wiktoryi. Miejsce zebrania o godzinie 2 po południu w kawiarni „Jutrzenki", Wielkie Garbary nr. 40, potém wspólna przechadzka do parku. Program: 1) koncert kapeli wojskowéj, 2) gry towarzyskie, 3) gra fantowa, 4) śpiewy pieśni przeciw pijaństwu i karciarstwu, n. p. „dosyć bracia lać szampana" — „jam żołnierek, bracia mili" itd., 5) tłuczenie garnka z premiami dla pań, 6) strzelanie do tarczy z premiami, 7) wyścigi dla dorosłych i dzieci z premiami, 8) tańce, 9) żywe obrazy. Napoje alkoholiczne, jak n. p. wino, wódki, koniak itp. wykluczone. Wstępne dla pań 20 fen., dla mężczyzn 30 fen. Goście mile widziani. W razie niepogody odbędzie się zabawa w przyszłą niedzielę. Prosimy o liczny udział. Zarząd.

* **W przyszłą niedzielę** dnia 22 maja odprawi się msza św. o godzinie 8 zrana w kościele farnym na intencyą dalszego rozwoju Towarzystwa Krawców w Poznaniu. Po południu dnia tego odbędzie się „majówka" tegoż Towarzystwa w ogrodzie strzeleckim na Miasteczku. Wymarsz z muzyką punktualnie o godzinie $1^1/_2$ z mieszkania przewodniczącego, p. K. Chojnackiego, Długa ulica nr. 11. W ogrodzie koncert, gra fantowa, gry towarzyskie i premiowe dla pań i panów, tańce. Wieczorem oświetlenie ogrodu ogniami sztucznemi i bengalskiemi. Początek zabawy o godzinie 3. O jak najliczniejszy udział Szanownych Gości jako też i Członków uprasza Zarząd.

* **Z powodu** nowych przepisów policyjnych o używaniu psów do ciągnienia ciężarów pociągowych, zaprzestało 45 właścicieli tego środka pociągowego, i to w I rewirze policyjnym 6, w II 6, w III 2, w IV 2, w V 26 i w VI 3.

* **Wykaz posad** wychodzi co piątek, które otrzymać mogą b. wojskowi, będący w posiadaniu świadectwa (Civil-Versorgungsschein), uprawniającego ich do objęcia posady cywilnéj. Wykaz ten przejrzeć można codziennie od godziny 9 do 1 w centralnem biurze meldunkowem przy Placu Działowym.

* **Kar za przekroczenie** prawa o rybołówstwie nałożono w roku 1891 w obwodzie rejencyi poznańskiéj 247 i to 158 nałożonych przez policyą, a 80 przez sąd. W pieniędzach ściągnięto ogółem 1138 marek (ev. 476 dni aresztu), kar więziennych nałożono 8 dni; policya nałożyła 723 marek kary (ev. 238 dni aresztu) i 2 dni więzienia, sąd zaś 410 marek (ev. 238 dni aresztu) i 6 dni więzienia. Nadto udzielono 3 napomnienia. Rzeczonych 247 kar nałożono: za moczenie lnu w 4 przypadkach; za sprzedawanie drobnych ryb w 2 przypadkach, raków w 9 przypadkach; za nieprawne i niedozwolone łowienie ryb w 102 przypadkach, za łowienie wędką w 78 przypadkach, za łowienie raków w 17 przypadkach; za łowienie ryb w czasie zakazanym w 57 przypadkach, za łowienie w tymże czasie wędką w 12 przypadkach; za używanie niedozwolonych przyrządów do łowienia w 6 przypadkach.

* **Walne zebranie** Kółek rolniczych powiatów Szamotulskiego i Czarnkowskiego, odbędzie się w Szamotułach w niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 4 po południu. Porządek obrad jest złożony z kwestyi ważnych czasowych, możemy przeto śmiało zaprosić członków i nienależących do Kółek ziemian, w przeświadczeniu, że oczekiwania ich nie zostaną zawiedzione. Na zebraniu będzie Patron.

* **Teatr polski w Krotoszynie.** W piątek 20 b. m. obraz historyczny Juliana z Poradowa „Przeor Paulinów". W sobotę komedya w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry „Jestem zabójcą", operetka „Płaczka i śmieszek" i „Bęben".

W niedzielę operetka w 3 aktach Straussa „Zemsta nietoperza".

W sobotę i w niedzielę dane będą równocześnie przedstawienia w **Gostyniu** i to:

W sobotę 21 b. m. komedya w 4 aktach uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie wydziału krajowego we Lwowie „Kraj".

W niedzielę tragedya w 5 aktach Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna".

* **Gniezno.** Majętność Wełnicę sprzedał dotychczasowy właściciel Braeuer niejakiemu Fellmerowi za cenę 83,000 marek.

* **Bydgoszcz.** Tutejszego landrata Unruha zastępuje obecnie przez 6 tygodni asesor rejencyjny Frost.

* **Wschowa,** 17 maja. Do „Germanii" piszą: Najprzew. księdzu Arcybiskupowi dr. Stablewskiemu wręczył na imieniny Jego (4 maja) ksiądz proboszcz lic. Lüdke z Swidnicy trzy przez siebie ułożone pieśni kościelne (o św. Floryanie, św. Stanisławie i poetyczne opracowanie 90-go Psalmu według Kochanowskiego „Kto się w opiekę") w przepysznem wydaniu. W tych dniach otrzymał ksiądz proboszcz Lüdke podziękowanie od księdza Arcybiskupa. Ks. prob. Lüdke jest autorem niemieckiego śpiewnika dla archidyecezyi poznańskiéj. Jest on także autorem wydanego już w 5 nakładzie śpiewnika na cześć N. Maryi Panny p. t. „Maiglöckchen."

* **Olsztyn.** Teatr polski urządzony w zeszłą niedzielę staraniem tutejszego polsko-katolickiego Towarzystwa „Zgoda", wypadł ku ogólnemu zadowolnieniu. Tak sztuczka „Łobzowianie" jak i śpiewki i żywy obraz przedstawione zostały starannie. Publiczności stawiło się około 500 osób, z których większa część blizko do rana w miłéj zgodzie i harmonii bawiła się tańcem.

* **Podczas** onegdajszego procesu w Berlinie, wytoczonego pewnemu handlarzowi masła za fałszowanie masła (skazano go na 10 marek kary) oświadczył chemik sądowy dr. Bischoff wprost, że fałszowanie masła przybiera teraz zastraszające rozmiary. Całemi wagonami wywożą teraz margarynę w okolice Elbląga i do Prus Zachodnich wogóle, aby ją tam w mleczarniach miejscowych mięszać z masłem naturalnem i jako czyste masło wiejskie przysełać znów do Berlina. Według niedawno przedsięwziętego obszernego dochodzenia musi być około jedna trzecia wszystkiego dostawionego ztamtąd masła fałszowana. — Baczność zatém!

* **Lwów.** Bractwo Najśw. Panny Maryi, Królowéj Korony Polskiéj, które ma na celu podnoszenie w duchu katolickim moralne i materyalne, doli ludu i klas pracujących, odbyło w sobotę ubiegłą walne zgromadzenie w sali ratuszowéj. Zagaił je promotor Bractwa, ks. Arcybiskup Issakowicz, który w dłuższéj przemowie uwydatnił z naciskiem katolicki charakter Towarzystwa i gorąco wezwał członków, aby czynem, pracą życiem całem charakter ten stwierdzali. — Następnie ks. proboszcz Bobrowicz w referacie o czci patronów Polski i Rusi podniósł, że miłość przeszłości narodu opierać się powinna przedewszystkiem na tém, co w téj przeszłości najwyższe jest: na ofierze, cnocie i świętości. Przemówienie swe zakończył ks. Bobrowicz dwiema rezolucyami. W jednéj podawał myśl starania się o szerzenie czci narodowych Patronów przez wyrobienie pozwolenia na comiesięczne na cześć kolejną jednego z tych Patronów, uroczyste wotywy z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. W drugiéj wzywał, aby przy rewizyi i zmianie czytanek szkólnych, we właściwéj mierze uwzględniono żywoty Swiętych, przedewszystkiem Patronów naszego narodu. Obie rezolucye przyjęto. — Z kolei prof. dr. Żuliński wskazał w obszernym referacie na jeden z najsmutniejszych objawów naszego życia: całkowite zaniedbywanie święcenia świąt i zwrócił uwagę na smutny moralny stan młodzieży rękodzielniczéj, opuszczającéj stale mszą św. w niedzielę, niemniéj jak na konieczność uregulowania nabożeństwa po parafialnych i zakonnych kościołach, dla ułatwienia bytności na całéj mszy św. osobom, nie mającym wolnego czasu i pracującym po biurach. Referent przedstawił w końcu trzy rezolucye, zdążające do ścisłego obserwowania dni świątecznych. — Profesor Politechniki p. Maksymilian Thullie, podniósł dodatkowo palącą sprawę przedpołudniowego otwierania sklepów w święta nawet przez chrześcian i postawił dodatkowe dwie rezolucye, wzywające wydział Bractwa, aby się udał do Koła polskiego w sprawie zmiany ustawy o wypoczynku niedzielnym w duchu święcenia niedzieli, jak niemniéj, aby się udał do kupców katolickich z wezwaniem zamykania sklepów w niedzielę i święta od rana. — Zarówno trzy rezolucye prof. Zulińskiego, jak obie następne prof. Thulliego, przyjęte zostały przez zgromadzenie z żywem uznaniem przez aklamacyę. — Ks. prałat Gnatowski rozwinął następnie w swym referacie „Polska wobec katolickiego Zachodu", naglącą coraz to bardziéj sprawę stósunku naszego z ruchem katolickim w sąsiednich krajach i naszego udziału w życiu duchowem tych krajów. Zakończył rzecz swoją ks. prał. Gnatowski rezolucyą, która wyrażała wezwanie do wzięcia udziału w ruchu katolickim Zachodu, w kongresach katolików, a przedewszystkiém do złożenia przy zbliżającym się jubileuszu Ojca św. hołdu czci i miłości synowskiéj i do zajęcia wśród innych katolickich narodów u stóp Piotrowéj Stolicy przynależnego Polsce stanowiska. Rezolucyą uchwalono. — Na zakończenie ksiądz Gnatowski streścił w kilku słowach wniosek w sprawie wotywnego okna na cześć Najświętszéj Panny Maryi Królowéj Korony Polskiéj w środkowém oknie po nad wielkim ołtarzem katedry lwowskiéj łacińskiéj. Okno to ma powstać z inicyatywy Bractwa ślubnego, ale kosztem całego narodu, jako pomnik pracy i modlitwy dzisiejszego pokolenia i już w dzień 1 maja podczas uroczystego nabożeństwa w katedrze zebraną została przez kaznodzieję, który myśl tę polskim i katolickim sercom polecił, obfita na cel ten składka. — Przyjęciem wniosku ks. prałata Gnatowskiego zakończono posiedzenie.

† **August Wrześniowski,** jeden z profesorów b. szkoły głównéj, ur. w r. 1837, zmarł w dniu 16 b. m. w Warszawie. Z prac jego wymienić tu należy: „Spis wymoczków, spostrzeganych w Warszawie i jéj okolicach", ogłoszony w „Wykazie Szkoły Głównéj" za rok 1865 i 1866, „Przyczynek do historyi naturalnéj wymoczków" (1866), za którą to pracę otrzymał od Szkoły Głównéj dyplom doktora nauk przyrodniczych; ogłosił następnie „Zasady zoologii" (1888), a nadto wiele rozpraw za granicą. Pracami swemi zasilał często „Pamiętnik fizyograficzny" i „Wszechświat".

* **Przezorny małżonek.** Pani N. leży na łożu śmierci; całe życie drżała na myśl, że mogą pochować ją żywcem w letargu. Korzysta więc z ostatnich chwil, by od męża żądać przedsięwzięcia wszelkich przeciw temu ostrożności. „Nie zapomnisz, by mi przyłożono przed usta zwierciadło?" — Nie zapomnę. „A do serca mikrofon?" — Nie zapomnę. „By mi zrobiono wcięcie w piętę?" — Bądź spokojna — nie zapomnę. „Dla mego spokoju przysięgnij, że nie zapomnisz!" — Ależ nie zapomnę z pewnością — odparł z przekonaniem małżonek — i zrobił na chustce węzeł.

Kalendarz.

W piątek 20 maja św. Bernardyna w.
W sobotę 21 maja św. Wiktora m.
W niedzielę 22 maja św. Heleny królowéj).
W poniedziałek 23 maja św. Dezyderego B.
We wtorek 24 maja św. Joanny wdowy.
W środę 25 maja śś. Urbana i Grzegorza Papieży.
W czwartek 26 maja Wniebowstąpienie Pańskie.

Wschód słońca o g. 4 m. 0. Zachód o g. 7 m. 54.
Wschód słońca o g. 3 m. 58. Zachód o g. 7 m. 55.
Wschód słońca o g. 3 m. 57. Zachód o g. 7 m. 57.
Wschód słońca o g. 3 m. 55. Zachód o g. 7 m. 58.
Wschód słońca o g. 3 m. 54. Zachód o g. 8 m. 0.
Wschód słońca o g. 3 m. 53. Zachód o g. 8 m. 1.
Wschód słońca o g. 3 m. 52. Zachód o g. 8 m. 2.

Towarzystwo ku wspieraniu urzędników gospodarczych w W. Ks. Poznańskiém poleca Szanownym Panom przynależącym rządzców, ekonomów, gorzelników, kasyerów, kawalerów i żonatych. Wskutek znacznego ubytku własności ziemskiéj, jest wielu urzędników bez posady, którzy natychmiast miejsce przyjąć mogą. Upraszamy uprzejmie o korzystanie z bezpłatnego naszego pośrednictwa i zgłaszanie się do biura naszego (Poznań, Plac Piotra nr. 4 I, Redakcya Ziemianina) w razie potrzeby o urzędników gospodarczych.

Zarząd główny Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych.

Wiadomosci literackie i artystyczne.

* **Biesiady Literackiéj,** ilustracyi warszawskiéj, wyszedł z druku nr. 854 i zawiera: Z Warszawy. — Maj. — Jaxa z Miechowa, opowieść na tle dziejowem przez Szczepa (ciąg dalszy). — Na dynasach. — Na prowincyi. — Pogadanka. — Każdy może być Falbem. — Upojeni zwycięztwem. — Raptularz powszechny. — Miecz i dyplomacya. — Przebojem, powieść Henryka Castelnuovo, przekład z włoskiego Zofii Sokołowskiéj (ciąg dalszy). — Zbrodnie dynamitowe. — Listy polityczne. — Okruszyny. — Pogadanka. — Jak sobie radzić. — Ze skarbca prawd. — Rolnictwo, przemysł, giełda. — Gazetka. — Ofiary. — Przewodnik. — Post-scriptum. — Prace literackie. — Humorystyka.

Rysunki: Maj, obraz J. G. Viberta. — Dwa rysunki do artykułu „Na dynasach". — Upojeni zwycięztwem, obraz G. Clarin'a. — Dwa rysunki do artykułu „Zbrodnie dynamitowe". — Nieczyste sumienie ma wielkie oczy. — Rebus.

„Dodatek powieściowy" zawiera: „Śladem śmierci", powieść B. S., przekład Celiny Sielskiéj, arkusz 20.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 18 maja.

BAZAR. Hr. Gorzeński Ostroróg z żoną z Tarc, hr. Poniński z żoną z Kościelca, pani Jeżewska z Królestwa Polskiego.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Szalkowski ze Smogulca, Wilczyński z Karczewa, Hubiński z Wrocławia, Braunek z Babina, pani Gajewska z córką z Turzna, Eppenstein z Berlina, Lehnar z Głuchowa.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Hubert z Grabowa, ks. proboszcz Kałuba z Żegocina, Maciejewski ze Słupcy, Marszał z familią z Witosławia, Flatau z Królestwa Polskiego, Unruh z Opola.

Stan powietrza.

Dnia 18 maja 1892 r., o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. Cels.
Mulaghmore	758	Z.Płd Z.	4	deszcz	11
Aberdeen	761	PłdW.	3	zachm.	7
Chrystiansund	756	Z.Płd Z.	3	pochmurno	2
Kopenhaga	757	Płn.Płn.Z.	4	pochmurno	8
Sztokholm	751	Płn.	4	śnieg	2
Haparanda	751	PłdZ.	2	pogodnie	1
Petersburg	756	Płd.	1	pogodnie	10
Moskwa	763	Płd.Z	1	pochmurno	14
Kork, Queenst	761	łd Z	5	deszcz	11
Cherbourg	766	Płd.Z.	2	pochmurno	13
Helder	766	Płn Z.	1	pochmurno	8
Sylt	762	Płn.Płn.Z.	5	pochmurno	7
Hamburg	763	Płn Z.	4	pochmurno	8
Swinoujście[1])	758	ZPłn.Z.	5	deszcz	6
Nowyport	7.6	Z.	4	zachm.	8
Kłajpeda	754	Płd.Z.	4	zachm.	8
Paryż	768	spokojnie.		bez chmur	10
Monaster	765	Z.Płn Z.	4	pochmurno	7
Kalsruhe[2])	767	Płd.Z.	3	zachm.	10
Wiesbaden[3])	767	Płn.Z.	2	pogodnie	9
Monachium	767	Z.	6	pochmurno	8
Kamienica[4])	765	Płn.Z	5	pochmurno	6
Berlin[5])	762	Z.	5	pochmurno	7
Wiedeń	763	Płn.Z.	3	pogodnie	11
Wrocław	762	Z.	4	pogodnie	7
Ile d'Aix	768	Płd.	2	pochmurno	12
Nizza	—	—		—	—
Tryest	761	Płn.W.	1	zachm.	14

[1]) Po południu, nocą deszcz, od godziny $6^1/_2$ rano deszcz. [2]) Deszcz z gradem. [3]) Wczoraj przed południem deszcz, po południu deszcz z gradem. [4]) Nocą drobny deszczyk. [5]) O godz. $4^1/_2$ po południu burza z deszczem i gradem.

Pogląd na stan powietrza.

Wysokie ciśnienie leży ponad Francyą i Zachodniemi Niemcami z odnogą ku Płn. do krain nad morzem północnem, naprzeciw depresyi ponad środkowym Bałtykiem. Odpowiednio do rozdziału ciśnienia wieją ponad Europą centralną dość ożywione wiatry z Z. i PłnZ. przy chłodnem i zmiennem powietrzu. W Niemczech, gdzie temperatura leży 1 do 6 st. pod normalną, spadł po większéj części deszcz; w Niemczech północnych były miejscami burze; w Wiesbadenie i Karlsruhe spadł grad. Ponieważ dziedzina wysokiego ciśnienie szerzy się daléj ku W., przeto spodziewać się można pogodnego i suchego powietrza z wzrastającą temperaturą.

Spotrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu

w maju.

Data i godzina.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w. Cel.
18. Po połud. 2	757,1	Z. silny	zachm.[1])	+10 2
18. Wiecz. 9	759,5	PPłnZ. lekki	pogodnie	+ 8,7
19. Rano 7	759,7	Z. lekki	bez chmur	+ 7,4

[1]) W południe deszcz.

Dnia 18 maja maximum ciepła + 12,6° Cel.
„ 18 „ minimum „ + 6,6° „

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) **Poznań,** 19 maja. — (Sprawozdanie giełdowe) Stan powietrza: zmiennie.

Okowita: spok.

Cena wypowiedz. —,—. Wyp wiedziano —,— w miejscu (bez beczki) tew. opodat. 50-ta 57,20 mrk., 70-ta 37,60 mrk., maj 50-ta 57,20, 70-ta 37,60 m., maj 50-ta —,— m., 70-ta —,— m. (Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 57,20 m., 70-ta 37,60 m., kwiecień 50-ta —,— m., 70-ta—,— mrk.

Bydgoszcz, 18 maja 1892.

Pszenica dobra, zdrowa 198—205 m., poślednia 190,0 do 197 mk., piękna ponad notowanie.

Żyto, zdrowe gatunki 186—196 mrk., poślednie wilgotne 178—185 mrk.

Jęczmień według jakości 150—160 mrk., dla browarów 160—165.

Groch na paszę 156—170 m., wrzący 180—185 m.

Owies 150—156 m.

Okowita za 10,000 litr. proc. 50-ta 60,00 mrk., 70-ta 40,00 mrk.

Wrocław, 18 maja 1892 r.

Żyto (za 1000 funt.) —,—, wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —,— mrk., na maj 208,00 żąd., wrzesień-październik 170,00 żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 mrk. podatku konsum., —,—, wypowiedzano —,— litr. upłyn. wypowiedzenie —, mrk., na maj (50-ta) 58.40 żądano, (70-ta) 38,70 żąd., maj-czerwiec —,— żądano, lipiec-sierpień 40,00 żąd., sierpień-wrzesień 40,00 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 19 maja: żyto 208,00 mk., pszenica —,— mrk., owies 146,00 mrk., rzep —,— mrk., oléj rzepiowy 56,00 mrk. — Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumcyjnego) dnia 18 maja: (50-ta) 58,40 mrk., (70-ta) 38 70 mrk.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targów.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż. M	F.
Pszenica biała	21	40	21	10	20	30	19	80	18	40	17	40
Pszenica żółta	21	30	21	00	20	30	20	80	18	40	17	40
Żyto	20	80	20	40	19	70	19	40	18	40	18	20
Jęczmień	17	00	16	50	16	0	15	50	14	50	13	50
Owies	14	80	14	30	14	00	13	50	13	00	12	50
Groch	21	00	20	30	19	50	19	00	18	00	17	50

Szczecin, 18 maja 1892

Pszenica spok., za 1000 kilogr. w miejscu 208—216 mrk., na maj 208,5 płc., na czerwiec-lipiec 204,5 płac.

Żyto spok., za 1000 kilogr. w miejscu 183—196 mrk. na maj 198,0 płc., wrzesień-październik 166,5 płac.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 142—156 płac.

Okowita potw., za 10,000 litr.-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 40,0 płac., 50-ta —,— płacono, na maj 39,4 nom., na sierpień-wrzesień 40,5 nom.

Magdeburg, 18 maja. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% 17,65, cukier ziarn. excl. 88% 16,70, cuk. ziarn. excl. 75% Rendem, —,—. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 14,30, Usposobienie: stale. ff. Rafinada chlebowa —.—. f. Rafinada chlebowa II —,— mielona rafin. z beczką 28,75, miel. Melis I z beczką 26,75. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito tr. statek Hamburg za maj 13,00 - pł. 13,05 żąd., czerwiec 13,05 płac., 13, $7^1/_2$ żąd., sierpień 13 $32^1/_2$ płac. 13.35 żąd., październik 12,65 płac., 12,75— żąd. Stale Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Hamburg. 18 maja. — Okowita potw. za maj czerwiec $29^1/_8$ żąd., lipiec-sierpień $29^3/_4$ żąd., sierpień-wrzesień $30^1/_4$ żąd., wrzesień-październik $30^1/_4$ żąd. — Kawa good average Santos za maj $67^1/_4$, za lipiec $63^1/_2$, za wrzesień $62^1/_2$, za grudzień $61^1/_2$. Usposobienie: potw. Obrót 2500 miechów.

(Nadesłano.)

FABRYKA

papierosów i tureckich tytuni

(1093) **„VULKAN"**

I. F. J. KOMENDZINSKI W DRESZNIE,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Telegram giełdowy.

Berlin, 19 maja 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	18	19
Pszenica niżej.		
na maj	185 25	184
na czerwiec-lipiec	185 25	184 —
Żyto słabo.		
na maj	198 50	196
na czerwiec-lipiec	186 50	185 25
Oléj rzep. spok.		
na maj-czerwiec	54 40	54 60
na wrzes.-paźdz.	54 50	54 40
Okowita stale.		
eksportowa	40 —	40 20
na maj-czerwiec	39 70	39 70
na czerwiec-lipiec	39 80	39 90
na lipiec-sierpień	40 60	40 50
na sierpień wrz.	40 90	40 90
spożywcza	59 80	59 90
Owies		
na maj	145 75	146 —
Wypowiedziano:		
żyta węcpli	750	550
okowity kw. ekp.	20,000	,000
„ „ spoż.	,000	,000

	17	18
Niem. 3% poż. pań.	86 20	86 80
Consol. 4%	106 70	106 60
Consol. $3^1/_2$%	100 —	100 —
Pozn. 4% l. zast.	101 80	101 90
Pozn. $3^1/_2$% l. zas.	95 50	95 50
Pozn. listy rent.	102 70	102 50
Poznań. oblig.	93 90	93 —
Austr. banknoty	170 70	170 60
Austr. renta srbr.	80 70	80 80
Ros. banknoty	215 15	215 20
Ros. listy zastaw.	97 80	97 80
Pols. 5% lis. zas.	67 90	67 75
Pols. likw. lis. zas.	65 10	65 40
Węg. 4% renta zł.	93 60	93 75
Węg. 5% „ pap.	85 80	85 80
Austr. kred. akcye	169 60	170 25
Aust. franc. koleje	125 70	125 50
Lombardy	40 —	41 —

Usposobienie: stale.

Szczecin, 19 maja 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	18	19
Pszenica słabo.		
na maj	208 —	207 —
na maj-czerwiec	207 —	206 —
na czerwiec-lipiec	204 50	204 —
Żyto niezm.		
na maj	199 —	192 —
na maj-czerwiec	194 50	192 50
na czerwiec lipiec	187 —	187 50

	18	19
Oléj rzep. niezm.		
na maj-czerwiec	54 —	54 —
na wrzes.-paźdz.	54 —	53 75
Okowita słabo.		
w miejscu eksport.	40 —	39 50
na maj czerwiec	39 40	39 30
na sierpień-wrzes.	40 50	40 40
Petroleum		
w miejscu	10 50	10 50

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

ważny od 1. maja 1892 roku.

Odchodzą.	*Przychodzą.*
Poznań-Krzyż.	
6,50 rano.	4,43 rano.
10,35 przed poł.	7,37 rano.
12,50 w poł. (do Rokietnicy).	10,08 przed poł. (z Rokietnicy.)
2,30 po poł.	3,10 po poł.
3,21 po poł.	6,17 wiecz.
4,59 po poł.	(z Rokietnicy).
7,16 wiecz. (do Rokietnicy)	6,46 wiecz.
8,20 wiecz.	7,55 wiecz.
12,52 w nocy.	1,15 w nocy.
Poznań-Bydgoszcz-Toruń.	
4,48 rano.	8,10 rano (z Gniezna).
6,49 rano.	10,19 przed poł.
10,36 rano.	3,15 po poł.
3.29 po poł.	6,54 wiecz.
7,15 wiecz.	10,57 w nocy.
10,45 w nocy. (do Gniezna).	12,46 w nocy.
Poznań-Piła.	
4,46 rano.	7,24 rano.
10,47 przed poł.	1,58 po poł.
4,48 po poł.	6,48 wiecz.
Poznań-Wrocław.	
4,54 rano.	4,09 rano.
10,29 przed poł.	8,20 rano.
3,45 po poł.	(z Leszna).
7,02 wiecz.	10,21 przed poł.
8,25 wiecz. (do Leszna).	2,20 po poł. 5.47 po poł.
1,25 rano.	12,14 w nocy.
Poznań-Berlin-Guben.	
1,25 w nocy.	4,30 rano.
4,57 rano.	8,58 rano.
10,34 przed poł.	2,37 po poł.
4,24 po poł.	5,44 po poł.
7.25 wiecz	11,55 w nocy.
Poznań-Kluczbork.	
6,50 rano.	8,35 rano.
10,40 przed poł.	2;03 po poł.
2.51 po poł.	6,18 wiecz.
8,06 wiecz.	11,38 w nocy.
Poznań-Strzałkowo.	
5,02 rano.	9,05 rano.
12,16 przed poł.	3,34 po poł.
5,53 po poł.	9,51 wiecz.

(5) **Berlin,** dnia 18 maja 1892.

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

10 41 [3000] 137 205 6 321 22 62 519 20 42 94 616 834 911 93 **1263** [3000] 338 639 816 30 2015 111 94 248 83 536 53 97 [300] 606 67 744 62 [30 00] 91 817 98 949 **3031** 106 232 86 367 437 515 [500] 755 867 905 43 4140 44 290 403 534 606 82 779 950 5026 49 85 509 659 722 824 [**10 000**] 70 956 **6032** 68 78 143 92 325 98 488 [300] 605 721 62 88 [300] 886 980 7030 135 227 508 9 72 795 837 8142 51 210 92 95 343 436 40 99 546 53 94 95 783 871 938 **9003** 127 69 221 64 78 319 95 464 584 728 61 [300] 887 917

10125 274 577 804 88 **11058** 129 57 77 [1500] 265 [300] 361 [1500] 504 77 96 634 791 930 **12025** 28 76 [3000] 103 87 419 615 [300] 751 858 905 [300] **13024** 91 114 [500] 43 233 428 556 58 605 44 80 801 54 98 943 63 **14040** 389 408 561 74 826 [3000] 969 99 [500] **15148** 50 299 327 417 [500] 67 527 87 601 58 68 962 **16033** [1500] 43 244 68 71 78 80 494 [300] 567 669 768 **17007** 68 83 145 252 83 375 588 621 92 **18108** 243 346 607 [300] 27 32 42 85 768 73 940 [1500] **19040** 171 232 336 90 461 661 852 987

20006 150 222 85 415 90 550 702 [300] 21 923 **21047** 567 74 [500] 606 80 778 800 928 92 **22024** 71 [300] 161 399 482 651 801 63 900 [500] 38 84 **23179** 206 373 447 88 516 57 79 97 663 756 898 **24016** 339 **25040** 54 56 168 296 99 371 78 94 465 72 517 98 643 59 745 [1500] 58 [3000] 827 906 **26057** 216 23 300 520 38 627 821 **27027** 279 86 559 689 725 52 838 60 **28155** 210 376 513 857 924 35 **29297** 317 488 580 85 803 49 939

30002 20 452 87 757 819 51 965 96 **31035** 104 9 34 351 84 439 777 **32105** [500] 47 829 73 920 97 **33223** 547 641 49 96 **34009** 111 421 75 525 651 53 [500] 772 815 62 **35095** 283 402 614 **36097** 107 225 337 [3000] 50 72 711 31 **37012** 92 114 83 262 95 97 318 761 828 96 **38183** 342 456 632 56 71 807 25 935 **39043** 98 144 [3000] 69 219 61 75 363 90 457 780

40010 31 204 25 46 614 796 972 **41055** 80 135 [3000] 46 218 358 96 427 74 503 716 833 53 **42020** 122 47 50 532 93 96 640 47 726 894 988 [500] **43145** 59 247 66 406 54 524 83 85 646 80 810 **44009** 22 190 277 409 503 54 608 11 772 802 57 69 919 **45163** 466 67 523 667 95 96 795 818 902 **46290** 336 [1500] 447 64 99 615 28 888 **47031** 102 [300] 72 210 48 376 495 507 26 649 58 731 42 58 935 **48150** 210 27 64 73 84 428 535 72 78 [500] 640 789 852 66 961 67 **49163** 91 216 52 415 62 82 548 88 647 [300] 793 848 901 6 30

50118 38 51 244 431 517 30 89 633 842 47 [300] 94 **51111** 12 57 252 368 81 409 [**5000**] 23 [1500] 28 514 642 716 [1500] 71 826 56 **52033** 108 92 303 485 [500] 524 847 922 45 **53031** 257 72 80 81 [1500] 399 414 19 89 542 72 91 646 97 934 **54067** 90 279 92 321 50 569 759 89 810 96 **55163** 65 328 546 53 617 91 776 845 972 **56021** 72 79 152 222 380 609 16 54 95 725 807 996 **57007** 131 41 60 202 554 969 **58031** 349 436 69 74 [300] 85 93 98 578 95 **59148** 96 287 424 504 675 816

60304 5 64 85 462 555 699 [3000] 764 893 952 95 **61095** 162 84 92 377 599 601 730 943 78 **62089** [500] 226 32 307 88 427 84 613 772 823 939 **63090** 122 36 52 80 215 27 375 412 652 72 793 821 81 88 **64011** 58 61 125 586 694 779 [3000] 864 943 94 **65080** 285 552 664 771 [500] **66109** 73 74 280 356 518 85 651 80 811 947 82 88 **67032** 294 350 86 [1500] 656 805 **68105** [1500] 16 241 314 34 56 422 72 551 743 844 90 91 995 **69029** 142 312 502 27 720 914 [1500]

70046 61 129 366 684 85 **71098** 261 697 825 996 **72076** [500] 112 275 87 388 411 34 49 82 512 639 704 [500] 78 819 900 67 68 **73039** 61 83 163 250 468 829 54 [300] 90 976 **74083** 104 41 45 606 32 47 87 96 837 80 910 **75021** 37 243 422 28 507 31 43 [500] 98 614 35 82 750 850 984 **76005** 7 174 231 77 339 54 78 453 714 28 43 **77119** [1500] 79 217 370 85 646 **78219** 24 83 300 [300] 477 573 [3000] 92 979 **79319** 402 14 [500] 524 32 797 880 967

80015 148 217 67 310 408 777 875 76 933 62 90 **81322** 73 76 407 26 509 52 828 61 927 **82016** 92 251 350 [1500] 476 562 659 931 **83116** 203 19 30 32 57 405 887 921 **84091** 120 25 342 [1500] 414 35 656 84 874 **85030** 46 61 116 273 478 555 70 671 840 984 **86006** 7 33 301 27 477 93 543 652 754 98 823 69 **87038** 306 33 415 588 683 711 12 848 54 **88037** 200 22 367 [300] 446 572 73 96 609 930 69 89 **89010** 107 32 240 374 94 411 556 705 [3000] 61 831 936

90138 205 394 520 21 42 710 77 **91067** 80 104 243 [1500] 417 681 870 84 **92023** 150 73 77 349 [3000] 436 567 712 820 27 [500] 926 83 **93015** 324 586 663 934 [1500] **94077** 135 242 456 72 545 51 81 660 734 812 [500] **95114** 423 69 508 46 52 [1500] 629 38 779 91 955 77 **96241** 96 320 [1500] 529 602 39 93 725 840 51 947 64 **97007** 125 260 76 363 463 688 91 714 804 964 91 **98165** 202 33 539 91 747 70 94 870 **99030** [300] 36 111 33 229 [500] 434 516 793

100053 73 88 226 84 603 4 45 784 86 947 72 **101077** 300 15 17 434 589 92 699 712 [3000] 56 869 **102018** 58 116 19 64 227 63 300 735 829 41 56 919 67 [500] **103152** 79 295 471 535 56 628 53 [3000] 731 65 84 97 806 75 931 **104050** 206 324 583 814 949 **105108** 220 537 74 629 40 71 77 83 97 933 [300] **106119** 31 223 68 477 729 848 926 **107109** 306 488 530 850 907 25 59 **108002** 7 298 335 532 640 726 837 50 930 [500] **109044** [**5000**] 51 271 367 90 475 567 676 717 83 [300] 95 894 942

110268 422 51 660 81 701 25 818 67 [1500] 77 **111283** 319 [300] 90 434 586 655 986 90 **112072** 92 214 27 66 659 703 822 63 963 **113050** 180 328 [3000] 428 612 26 55 854 61 92 911 [**5000**] **114025** 33 143 314 483 540 55 778 862 935 48 **115153** 63 68 301 29 88 407 580 640 746 82 822 905 32 67 73 95 **116043** 395 419 33 642 51 761 69 803 94 **117044** 130 54 56 [300] 218 64 375 513 73 [1500] 82 882 **118027** 146 326 47 504 674 703 13 **119087** 143 254 358 60 548 56 75 603 64 770 800 48 97 902

120019 146 62 218 47 310 23 27 32 38 592 620 [500] 792 864 **121097** 138 86 221 414 71 625 99 819 **122114** 59 382 85 402 761 68 829 89 928 63 **123098** 255 84 [1500] 329 600 87 [3000] 763 68 813 973 78 90 **124039** 214 33 432 [3000] 78 591 672 713 56 **125027** 217 75 465 539 63 903 **126100** 258 414 618 799 972 87 **127079** 121 224 329 36 407 60 67 547 49 56 603 [1500] 79 743 826 976 **128328** 407 71 623 51 57 62 934 78 **129028** 52 218 83 365 645 751 884 942

130047 119 204 358 486 524 54 82 767 98 854 **131071** 74 [1500] 88 137 56 216 391 410 503 25 636 989 [300] **132229** 45 92 469 530 58 728 45 86 882 **133080** 121 57 320 56 64 434 560 799 899 **134005** 64 265 313 497 519 770 850 **135061** 130 227 99 517 [300] 75 658 844 **136004** 17 60 [300] 61 111 252 [1500] 59 380 546 47 652 711 839 67 71 964 **137043** 44 115 76 [3000] 307 70 402 64 504 740 **138000** [3000] 111 282 316 19 433 66 584 645 799 837 919 61 **139018** 76 280 452 502 10 25 604 12 37 [1500] 774 76 82 916

140106 [1500] 7 13 269 82 332 661 794 805 28 **141091** [3000] 183 302 [500] 514 725 26 827 909 33 51 83 **142043** 134 80 236 325 33 412 38 74 504 606 720 65 836 37 46 919 **143108** 315 584 600 83 **144186** [300] 214 64 93 329 90 495 685 951 57 **145292** 404 11 533 98 646 [3000] 759 73 915 25 33 **146190** 256 824 99 958 **147166** 274 306 407 56 546 59 608 818 28 [**5000**] 904 11 90 **148119** 226 [1500] 41 47 458 83 538 43 682 828 **149008** 9 143 [500] 56 271 327 54 447 50 59 85 728 817 31

150016 214 321 89 536 42 50 68 722 52 82 [3000] **151023** 32 40 245 367 490 540 97 621 78 837 72 917 59 84 96 [500] **152040** 97 103 397 515 613 [300] 14 [3000] 87 849 57 902 **153080** 113 286 359 441 537 44 828 51 88 969 **154040** 59 235 64 [500] 383 580 818 905 32 **155067** 102 68 219 47 435 70 633 48 745 812 89 902 66 **156046** 409 512 623 98 845 923 34 **157174** 80 489 608 760 [500] 831 937 **158019** 49 73 143 57 68 215 88 400 42 [500] 554 647 776 948 78 91 **159038** [3000] 48 [**10 000**] 63 90 110 70 286 366 414 94 502 611 47 [500] 50 777 889

160025 293 [500] 333 435 62 511 39 43 79 706 10 79 **161006** 8 156 265 317 437 93 533 84 662 86 735 884 985 **162013** 34 173 [300] 347 537 723 59 879 919 74 **163197** 228 72 333 87 496 501 705 7 33 63 804 23 48 [1500] 925 **164000** 110 213 [300] **165070** 212 301 47 582 678 963 **166134** 380 402 47 691 722 930 [500] **167096** 117 86 242 555 638 52 [300] 819 20 51 54 912 55 **168173** 316 425 [500] 69 84 502 611 845 **169096** 168 204 [300] 333 499 551 54 603 718 72 921

170050 54 72 274 78 539 [1500] 89 683 846 51 927 52 **171025** 83 [1500] 210 98 323 593 650 744 **172021** 160 412 42 514 42 52 758 75 855 **173084** 220 [500] 85 301 400 583 703 19 [1500] 32 98 823 41 57 78 **174050** 81 308 80 [300] 529 602 7 36 [1500] 725 85 **175090** 423 64 [**10 000**] 83 531 680 775 815 953 **176017** 37 74 101 97 [3000] 312 59 66 591 620 925 60 74 **177065** 303 [3000] 458 803 49 78 **178137** 63 269 312 69 422 60 522 634 45 716 936 73 **179116** 26 54 461 [3000] 568 83 661 70 758 816 43

180112 222 [300] 308 503 708 51 64 861 927 [500] 40 **181004** 5 75 77 236 96 301 452 583 86 684 882 **182013** [300] 53 338 430 36 584 615 49 928 39 60 **183094** 325 523 657 844 50 91 **184042** 189 318 411 43 606 96 859 84 94 98 937 **185208** 310 61 [500] 534 648 [300] 97 736 37 807 **186065** 131 74 222 468 527 767 70 93 95 804 31 **187016** 52 286 399 402 619 94 912 48 55 **188070** [3000] 91 451 76 86 763 803 **189002** 56 140 78 404 [3000] 648 73 [3000] 704 52 64 802 902 41

(6) (Codziennie.)

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach wygrywają 210 marek.)

46 143 296 301 28 468 510 45 745 63 921 **1162** 83 87 242 46 363 478 521 789 800 50 84 979 86 **2018** 76 123 [3000] 50 205 47 318 46 524 788 954 60 63 81 **3070** 447 683 711 831 [300] 933 **4244** 84 615 [3000] 57 [300] 742 67 999 5083 148 90 93 416 21 26 [1500] 96 518 40 791 931 64 **5177** 202 3 387 93 839 934 45 **7000** 27 142 298 517 [1500] 18 22 625 46 89 856 72 **8003** [1500] 30 131 50 262 387 507 702 20 77 **9019** 105 98 237 533 35 66 805 26 67 75 [300] 941 93

10139 263 88 316 27 471 627 70 760 **11061** 63 96 233 34 76 [1500] 362 470 82 665 80 863 905 **12002** 359 85 469 75 **579** 791 **867** 94 987 **13065** 74 [3000] 80 103 223 392 497 540 [300] 91 694 **14002** 7 160 410 508 625 758 867 [300] 927 35 45 **15041** 58 159 71 234 61 67 306 [500] 52 99 416 500 55 858 68 973 89 94 **16006** 378 86 436 528 614 705 93 803 10 910 91 **17084** 85 149 98 418 [300] 555 659 96 735 75 83 902 **18109** 60 70 211 37 319 52 [500] 75 596 751 **852** 64 87 900 **19115** 31 247 316 23 508 774 869

20157 [1500] 256 [1500] 619 41 808 61 965 66 **21014** [3000] 72 91 150 206 [300] 93 349 481 796 813 43 [500] 47 54 936 [5001 **22063** 215 73 74 391 503 658 64 708 51 98 852 902 **23087** 201 22 [500] 89 314 23 588 653 721 79 938 **24076** 145 82 374 476 554 631 63 742 **25001** [300] 178 252 393 468 503 613 825 59 **26048** 126 93 417 73 580 92 68) 740 [300] 983 **27067** 144 295 844 64 925 **28146** 215 39 [1500] 98 365 90 91 467 80 529 636 766 824 **29051** 53 197 440 579 617 20 701 23 81 827 78 959 [3000]

30093 145 211 920 99 **31015** 157 89 440 56 68 84 86 730 852 80 **32104** [1500] 16 73 [300] 284 319 78 429 77 [1500] 82 532 745 [300] 94 879 [300] 907 11 32 44 **33004** 25 58 68 152 390 441 67 515 28 63 70 643 716 [3000] 999 [**5000**] **34075** 79 287 [300] 349 420 77 [500] 574 834 42 49 937 **35124** 315 46 **36109** 248 95 [3000] 311 76 78 513 21 729 847 911 **37006** 20 323 37 401 4 725 78 **38179** 244 [1500] 50 81 307 428 [1500] 39 584 687 906 45 60 93 [1500] 97 **39051** 134 76 82 259 359 61 91 448 55 67 70 520 686 876 963

40039 [500] 123 274 377 407 638 974 **41033** 98 130 31 210 594 616 765 819 **42042** 93 212 54 65 86 397 432 52 99 757 806 21 25 970 78 **43027** [3000] 53 258 64 79 85 453 81 503 35 55 87 715 831 48 **44032** 56 [500] 203 449 703 997 **45030** 102 361 **46090** 134 69 220 350 530 629 48 777 806 61 **47030** 235 46 47 329 30 95 591 661 730 877 919 64 **48026** [300] 45 [1500] 93 239 [1500] 326 683 [500] 721 862 68 99 **49147** 237 39 374 428 54 542 630 48 80 700 60 809 51 [300] 946

50045 71 [500] 308 21 509 16 59 685 794 973 **51103** 245 86 310 55 656 712 918 86 **52167** 72 98 313 692 736 60 801 12 29 41 **53014** 36 70 [300] 102 67 71 553 65 695 776 82 821 78 **54002** 100 5 359 86 540 70 624 83 700 12 811 88 978 **55012** 75 [500] 220 411 62 583 610 703 96 923 **56061** 173 91 287 602 **57014** 230 351 627 30 48 763 86 849 92 902 62 96 **58003** 172 96 204 443 632 75 771 [3000] 883 950 **59106** 77 662 87 801 15

60032 51 119 292 318 422 50 515 633 703 4 30 52 931 [500] **61009** 34 274 338 69 470 89 822 23 58 [1500] **62000** 79 177 439 528 862 66 976 **63308** 83 90 474 511 706 22 803 27 36 [500] 967 **64028** 100 13 291 [300] 308 13 22 597 757 813 931 **65039** [3000] 83 470 595 879 **66015** 73 125 28 317 [300] 59 533 55 756 69 824 82 946 70 **67008** 112 19 228 537 [3000] 610 92 831 909 **68149** 833 **69136** 76 271 81 337 88 430 45 94 545 83 637 875

70478 775 802 22 905 **71044** 379 93 426 [300] 35 97 607 8 706 **72014** 39 65 120 320 528 687 703 15 85 866 **73134** 299 [3000] 378 483 570 89 637 935 44 **74337** 91 407 528 601 25 89 705 98 807 [300] 951 **75018** 181 290 335 401 9 41 48 53 500 56 760 818 972 **76068** 320 30 70 436 49 537 643 729 36 57 820 51 75 **77120** 29 228 34 425 69 628 717 822 34 **78004** 317 406 76 671 701 908 25 **79002** 183 271 426 [1500] 27 46 510 [3000] 96 631 789 91 878 90 956 62 72

80005 [300] 163 473 523 35 48 628 78 83 716 981 94 **81015** 49 92 95 122 245 48 429 510 34 55 714 32 879 905 49 **82039** 62 291 96 376 98 432 535 38 602 91 93 769 80 838 82 914 **83209** [500] 369 526 49 [300] 82 751 64 844 **84018** 67 134 234 66 80 82 310 73 412 76 81 92 560 708 858 84 86 [1500] 92 935 68 94 **85018** 141 57 240 71 436 564 605 42 875 [1500] **86043** 113 292 352 558 831 67 70 954 **87050** 132 78 240 66 322 [3000] 57 449 84 586 751 837 **88034** 49 66 258 63 80 453 84 647 706 66 908 **89043** 348 416 52 93 649 804 56 92 **90058** 156 74 [1500] 209 63 419 43 847 90 903 **91074** 83 113 363 414 56 62 577 906 **92140** 52 200 5 62 305 9 56 [1500] 440 617 771 88 834 **93138** [3000] 285 88 334 477 520 656 742 820 **94039** 164 223 424 26 555 [3000] 78 800 [300] 964 **95151** 62 255 [3 00] 431 [3 00] 590 662 **96003** 4 13 179 [300] 398 627 47 771 850 918 23 **97187** 229 551 749 812 90 **98223** 65 307 455 545 82 92 608 769 **99040** 171 424 81 506 [500] 24 629 879 983

100175 367 721 948 55 77 **101110** 718 905 60 **102069** 149 [1500] 379 415 35 93 501 14 678 94 885 **103138** 64 95 294 301 480 572 [3000] 720 48 61 96 953 **104127** 85 255 393 425 645 946 73 **105075** 190 222 37 [300] 656 716 836 [1500] **106120** 81 320 38 [300] 98 442 772 825 **107016** 163 70 280 371 88 454 55 [1500] 56 [300] 585 650 712 27 [1500] **108034** 48 97 146 96 261 300 424 55 528 706 88 **109081** 83 183 84 228 309 44 488 [3000] 95 806 52 919 34 54

110032 50 364 505 19 96 643 751 81 997 **111217** 99 378 599 [3000] 755 933 34 56 **112328** 443 62 614 23 706 78 913 **113032** [500] 40 55 120 279 553 70 718 52 860 **114071** [1500] 73 96 [3000] 163 86 351 558 664 69 82 745 903 92 **115072** 110 42 206 73 493 690 808 41 979 **116105** 296 309 74 532 [500] 80 661 906 **117090** 404 16 54 671 778 83 870 **118065** [3000] 83 121 278 306 90 405 28 665 81 882 960 **119089** 248 58 313 35 59 457 69 84 [300] 618 [3000] 712 23

120296 370 521 **121058** 157 209 16 332 605 38 74 753 814 [500] 943 **122002** 225 45 366 449 55 516 50 73 775 914 **123053** 99 223 29 365 434 37 603 55 **124099** 137 83 292 323 609 48 71 741 856 993 **125025** 100 39 63 [1500] 258 341 434 805 970 71 **126294** 407 667 852 **127350** 471 575 678 80 739 75 808 11 85 954 **128013** 54 56 168 84 237 44 321 43 424 518 62 76 661 787 821 41 **129067** 140 55 204 403 562 77 631 66 83 762 67

130210 478 89 92 501 4 56 654 824 [300] 35 64 93 947 99 **131091** 174 213 315 68 647 829 **132067** 194 231 [500] 51 62 351 442 55 75 526 54 [300] 65 634 [3000] 707 80 90 887 996 **133046** 71 138 73 248 54 450 594 766 821 908 80 [1500] **134007** 25 71 82 103 7 255 66 365 74 464 629 810 26 56 86 **135069** 110 44 67 264 410 52 680 758 [3000] 76 84 **136078** 312 18 507 52 63 613 791 993 **137060** 61 88 188 284 535 52 684 784 813 944 **138082** 126 30 203 36 49 358 542 [1500] 613 58 66 718 [3000] 866 902 12 49 **139071** 128 30 450 80 561 628 730 854 932 94

140094 257 301 28 70 85 459 95 716 74 849 913 68 **141034** [**5000**] 297 430 42 640 97 789 803 36 59 **142021** 56 70 183 334 470 551 850 955 74 **143034** 129 281 91 310 92 466 693 749 858 79 931 **144008** 249 364 89 [500] 606 34 57 733 **145019** 90 223 85 451 508 716 977 81 **146083** 301 16 485 809 976 **147022** [1500] 146 211 69 94 384 411 788 806 **148095** 62 73 397 449 541 51 615 764 73 833 51 **149097** 173 87 276 96 385 90 428 33 757 827 61 89 98 [3000] 986

150031 58 286 331 467 817 [300] 19 **151078** 90 101 25 46 334 45 99 413 17 69 567 74 840 **152011** 60 123 229 306 22 499 517 18 61 [300] 86 706 37 50 812 29 41 972 75 **153091** 160 98 212 15 40 66 81 315 38 [1500] 530 38 855 **154106** 17 [3000] 53 [300] 335 641 48 49 84 720 813 25 79 99 959 **155007** 58 177 249 55 495 97 [300] 550 605 72 782 936 65 **156051** 187 296 309 39 79 **157028** [1500] 119 22 48 359 504 33 633 777 **158074** 230 367 521 619 813 990 **159180** 204 57 807 931 [300] 97

160241 49 [300] 85 318 89 486 93 639 97 [500] 714 909 40 **161283** 525 665 69 708 44 [500] 805 67 931 65 89 **162023** 312 555 66 99 756 67 **163046** 203 56 500 16 42 45 50 648 843 89 **164006** 26 140 375 87 486 504 605 731 36 882 91 960 **165079** 142 254 67 341 424 518 [500] 72 831 **166032** 45 295 305 26 90 94 501 20 685 963 **167205** 44 97 311 444 742 64 929 [1500] **168009** 45 239 [300] 89 343 68 723 40 85 862 75 995 **169018** 106 98 217 66 72 76 443 95 749 825

170012 124 257 326 [1500] 409 75 608 781 **171103** 58 [500] 74 95 219 33 332 416 629 35 42 729 812 940 94 **172001** 11 [500] 40 47 464 599 691 723 **173001** 101 59 96 527 82 617 32 47 715 838 91 **174045** 47 357 415 79 554 86 605 [500] 798 **175089** 154 238 360 574 [1500] 610 44 938 60 **176059** 132 [300] 368 93 604 39 793 899 [300] 979 **177102** 50 62 291 324 [**300 000**] 28 30 72 428 611 943 68 **178066** 70 154 77 258 66 598 708 **179097** 181 206 361 595 762 844 59 [3000] 906 **180024** 96 121 255 [500] 61 312 28 560 814 938 83 **181109** 45 61 220 305 461 550 80 727 864 981 98 **182003** 44 112 47 427 86 583 94 708 **183023** 226 387 433 80 560 732 96 950 87 **184069** 247 84 335 36 427 592 **185156** 69 84 325 443 669 834 **186094** [3000] 193 200 589 821 29 958 **187083** 214 15 [300] 56 543 53 89 [500] 642 774 77 918 **188011** 85 101 40 206 42 483 503 36 660 93 716 26 895 948 51 **189091** 183 296 353 622 747

✝

Pogrzeb ś. p.

Ks. Stan. Ziętkiewicza

(1881) odbędzie się

w sobotę d. 21 b. m.

✝

Dnia 17 b. m. rozstał się z tym światem, opatrzony śś. Sakramentami, dziadek mój ś. p.

Stanisław Ziętkowski,

weteran byłych wojsk polskich z r. 1831,

w 91-szym roku życia. (1876)

Eksportacya zwłok do kościoła w Kruświcy odbędzie się w czwartek o 7-méj wieczorem, pogrzeb nazajutrz o 9-téj, o czem krewnych i przyjaciół zawiadamia w smutku pogrążony

Ks. Roman Goebel.

Kruświca, dnia 17 maja 1892.

Polecam się do wykonywania

obrazów kościelnych i portretów

F. BUTKIEWICZ,

(1882) malarz-artysta

w zakładzie fotogr. Wnéj Pani Mirskiéj.

A. Szymański,

dekorator kościołów w Pleszewie,

wykonuje prace w zakres ten wchodzące, jako to: odnawia całkowite wnętrza kościołów farbami olejnemi, klejowemi i wapiennemi w różnych stylach stósując się do budowy kościoła. Sufity i stósowne miejsca ozdabia kolorowemi obrazami historycznemi i Św. Pańskich, farbami olejnemi, klejowemi, tempera i alfresko. Ołtarze złoci prawdziwem złotem dukatowem i złotem imitowanem. Zniszczonym zaś przez czas ołtarzom nadaje pierwotną trwałość przez napuszczanie takowych rozcieńczonym klejem. Buduję nowe ołtarze i ambony murowane jako i drewniane. Maluje obrazy wszelkiego rodzaju na płótnie i blasze, portrety kolorowe i kredkowe z fotografii lub natury pod gwarancyą podobieństwa. Nowe chorągwie, baldachimy, ołtarzyki i t. p. przybory kościelne wykonuje spiesznie i tanio.

Świadectwa i listy pochwalne z odnowionych kościołów na życzenie przesyła franco. (1573)

Do kosztorysów dodaje kolorowane szkice.

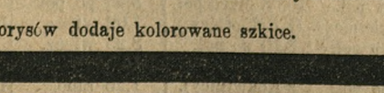

(1652)

Przenośne koleje stalowe,

stalowe wóziki kopankowate do przewracania, wóziki płaskie i inne sprzęty potrzebne w polu, na łąkach, w lesie i do celów przemysłowych, nowe i używane, na sprzedaż i do wypożyczenia, polecają

Bracia Lesser w Poznaniu,

teraz przy ul. Rycerskiéj 16

cztery domy daléj od naszego dotychczasowego składu.

Bank Włościański

w Poznaniu

pośredniczy w zaciąganiu i konwertowaniu pożyczek hipotecznych,
udziela takich pożyczek amortyzujących się przez dobrowolne, chociaż najdrobniejsze odpłaty,
dyskontuje weksle bankom, spółkom i osobom prywatnym,
wydaje weksle i czeki na miasta europejskie i zamorskie,
otwiera klientom rachunki bieżące,
przyjmuje polecenia kupna i sprzedaży listów zastawnych i wszelkich papierów wartościowych na giełdzie notowanych,
bierze papiery takie w lombard,
kontroluje klientom losowanie papierów,
procentuje złożone u siebie depozyta gotówkowe i wypłaca je zwyczajnie bez poprzedniego wypowiedzenia. (1880)

Zakład art.-fotograficzny

P. Eitner-Gdeczyk

w Gnieźnie naprzeciw gimnazyum

wykonywa wszelkie prace w zakres fotografii wchodzące na papierze albuminowym, **collodionowym, platinowym** itd.

W Wągrówcu fotografuje dnia 21 i 22 maja.
W Pleszewie fotografuje 25 i 26 czerwca.

Poleca: Fotografie pomników i dzieł sztuki z katedry, skarbca i kapitularza Gnieźnieńskiego.

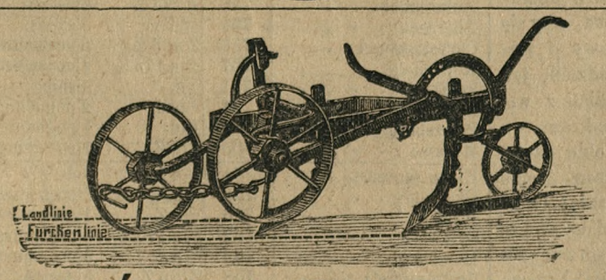

BRYLIŃSKI & TWARDOWSKI

w Poznaniu, Rycerska ulica 11,

polecają po bardzo przystępnych cenach:

Pługi duskibowe, patentowane, najnowszéj konstrukcyi,
Pługi, samochody, Sacka, (1549)
Brony Laackiego do roli i łąk,
Dołowniki potrzebne przy sadzeniu kartofli,
Siewniki rzędowe (drylowniki) Sacka i Saxonia Siederslebena,
Siewniki szerokorzutne Drewitza, Eckerta Tryumf i Beermanna,
Siewniki do sztucz. nawozów Schlöra, Pfitznera, Hampla i Schmidt & Spiegel,
Tryery do zboża wszelkiego rodzaju,
Sortowniki do kartofli,
Beczki żelazne, cynkowane, do gnojówki i wody z rozdzielaczami
Wagi do bydła i zboża, jako też wszelkiego rodzaju narzędzia i machiny rólnicze.

Narzędzia i machiny rolnicze z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu mamy zawsze na składzie po cenach fabrycznych.

Polecam się do wykonywania wszelkich prac wchodzących w zakres fabrykacyi pojazdów.

(1857) Z szacunkiem

Poznań, W. Garbary 51. **J. Wachulski,** pojazdnik.

Z powodu innego przedsiębiorstwa jest moja (1759)

wila i ogród

natychmiast do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzielam osobiście na miejscu.

W. Kwiatkowski, Poznań, Górna Wilda 31.

Każdą chorobę

bez wyjątku

wyleczyć można

za pomocą

Poradnika Lekarskiego

napisanego przez

Księdza Kneippa.

(Podług metody X. Kneippa, więcéj jak sto tysięcy ludzi już uleczonych zostało.) (1677)

Cena bez opr. 1,60 z przesyłką 1,70.

Z oprawą 2,00 z przesyłką 2,10.

Dopełnienie do tego Poradnika wyszło p. t. Kalendarz zdrowia, dwa roczniki, które po 50 fen osobno nabywać można. — Kupujący od razu **Poradnik z dopełnieniami,** płaci za wszystko: bez opr. tylko 2,40. z oprawą tylko 2,80 już z przesyłką franco. **Należytość** uprasza się nadsyłać naprzód zawsze **przekazem** pocztowym pod adresem:

Księgarnia Katolicka

Poznań. Rynek 53-54.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szan. Dozorom kościołów poleca się organmistrz, Polak,

do budowania

organ

i wszelkich reperacyi takowych. Za gwarancyą rzetelnéj i taniéj pracy posłużyć mogą chlubne świadectwa, któremi się okazać się może. (1812)

Roman Hoffmann,

Poznań, Piekary nr. 21.

Dzwona.

Dobre suche dzwona w każdéj grubości sprzedaje po bardzo tanich cenach (1877)

L. Weinlaub

w Grodzisku, w Starym Rynku.

Majątek ziemski

w Wiel. Ks. Pozn.

przeszło 30 lat w posiadaniu niemieckim, około 5600 mórg pszennéj i buraczéj ziemi, w tem 1000 mórg lasu z dobremi zabudowaniami, pięknym inwentarzem, gorzelnią parową. — Zamek w starym parku, gospodarstwo wzorowe, do sprzedania, wskutek podeszłego wieku. — Zaliczki potrzeba 400,000 M. Bliższych szczegółów udzieli Reflektantom

M. Baranowski

w Berlinie SW. Blücherplatz 1.

Porządna dziewczyna

(Tercyarka)

z skromnem wymaganiem, przyjmie jakiekolwiek obowiązki od 1-go lipca w domu religijnym, najchętniéj u jednéj lub dwóch osób, albo u duchownéj osoby, lecz jako jedyny i główny warunek kładzie, aby codziennie mogła wysłuchać Mszy św. chętnie także podejmie się usługi i pielęgnacyi sędziwéj lub choréj osoby. Na życzenie może stanąć każdéj chwili do ustnego porozumienia. — Łask. of. pr. przesłać do **Eksped. Kuryera Pozn.** sub **M. S. 1879**

Obrazki do I-éj Komunii ś.

kolorowe, bardzo piękne po 4 fen., po 6, po 8, po 10, po 12, po 15, po 20 fen. za sztukę i droższe z polskiemi i niemieckiemi podpisami, oraz tanie i gustownie oprawne (1736)

Książeczki do nabożeństwa

po 20 fen., po 50 fen. i droższe poleca

Księgarnia Katolicka w Poznaniu

dawniéj Wodna 25 **teraz Stary Rynek 53-54.**

Próbki obrazków wysyłają się na żądanie gratis i franko.

Wina na wzmocnienie

dla cierpiących na blednicę, na niedokrwistość i dla rekonwalescentów

przedn.	**Alzackie czerwone**	za but.	M	0,80,	za 100 litr.	M.	100
„	**Tyrolskie**	„	„	0,80,	„ „	„	100
„	**Włoskie**	„	„	0,80,	„ „	„	100
„	**Algierskie**	„	„	0,90,	„ „	„	110
„	**Rumuńskie**	„	„	0,90,	„ „	„	110
„	**Serbskie**	„	„	1,00,	„ „	„	120
„	**Dalmatyńskie**	„	„	1,00,	„ „	„	120
„	**Melnickie**	„	„	1,10,	„ „	„	130

poleca

Racibórz. **Felix Przyszkowski,**

(1813) Hurtowny handel win.

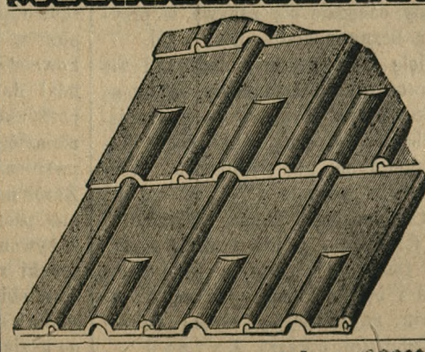

W. Voigt & H. Kretzner

Fabryka (1713)

dachówek fugowanych

Wilhelmhöhe w Kunzendorfie

w Dolnéj Luzacyi

polecają tanio jako znakomite pokrycie dachów **pod gwarancyą niewrażliwe na zmianę powietrza, polewane** dachówki fugowane podług **systemu Kretznera. Patent państwa niem.**

Próby, cenniki i oznaczenie kosztów transportu gratis.

K. Nowakowski

w Inowrocławiu

poleca (206)

CYGARA

hamburgskie, bremeńskie i importowane w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Zamówienia pozamiejscowe uskutecznia się **franko.**

Organista

kawaler, biegły w swym zawodzie, posiadający dobre świadectwa, wolny od wojskowości, przytem rzemieśnik (stolarz), szuka posady zaraz lub od 1 lipca. Łaskawe oferty przyjmie **Eksp. Kuryera Pozn.** sub **T. D. 1873.**

Apolonia Sypniewska,

Poznań, ulica Gołębia nr. 2, I piętro, poleca się jako **stręczarka** i prosi o łaskawe zlecenia. (1874)

Poszukuje się **pary dobrze ujeżdżonych rączych**

koni

nie niżéj 5—6 lat mających i 4—6', wysokich (obojętnie jakiego rodzaju i maści) jako **koni powozowych do miasta.**

Oferty z dokładnym opisem i podaniem ceny uprasza się złożyć **w Ekspedycyi Kuryera Pozn.** sub **W. B. 1846.**

Niezawodny Rezultat!!

Kto chce dobra swe sprzedać lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do

Ajenta dóbr LICHTA w Poznaniu

Założona 1847

Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Najlepsze rekomendacje.

Imperial

i

Extra Stout Porter

Pale Ale

(1875) i

Bourton Ale

wywaru marcowego z domu **Bass & Co. w Londynie** poleca w najlepszym gatunku

A. Cichowicz.

Za redakcyą odpowiedzialny Masław Zmorski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.